



ROK XX 2.04. 2010 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANELE PODŁOGOWE

DĄB Północny
AC 3 gr. 7mm **19⁹⁹ zł/m²**

DĄB Darfur
AC 4 gr. 8mm **26⁹⁵ zł/m²**

ABP
PANELE DODRZEPIENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31,
tel. 461 23 94 (za kinem)

OGRODZENIE DO WYCENIENIA ZAWIĄSÓW

REKLAMA NUMERU



Fot. T. Szewczyk

WIELKANOC nam przyfrunęła na skrzydłach żurawil
Wiosna góry skrapia różem pąków buczyny,
W tarninach jeszcze ciemnych kwietniowy wiatr bawi,
Wielkie serce przyrody pełne ptasiej wrzawy.
ALLELUJA! - niosą dzwony w odświętne doliny.

*I choć sypnie śniegiem - niech nam twarze jaśnieją
Na radosny śpiew dzwonów, na wesołe pisanki,
Na śniadanie święcone wiarą i nadzieją,
Na wszystkie dobre wiatry, które jutro powieją,
I na skrzydła u ramion o wiosennym poranku.*

Przyłączamy się do poetyckich życzeń Jerzego Baryły Nowakowskiego, mając nadzieję, że dzięki Wielkanocy wszystkim dobre wiatry powieją, a skrzydeł u ramion, gdy urosną, nic nam nie podetnie

POLAŃCZYK**Policjanci uratowali tonących**

Dzięki szybkiej reakcji policjantów z Polańczyka nie wzrosła liczba ofiar Zalewu Solińskiego. Uratowali oni dwóch mężczyzn, którym groziło utonięcie: wędkarza, pod którym załamał się łód, i spieszącego mu na ratunek.

str. 4

KROŚCIENKO**Puszczona bez skarpetek**

W ładzie, którą wjeżdżała do Polski mieszkanka jednej z podsamborskich wiosek, kontrolerzy znaleźli ponad 400 par skarpet. Były one opatrzone firmowymi metkami znanego amerykańskiego projektanta odzieży i właściciela sieci sklepów odzieżowych Tommy'ego Hilfigera.

str.5

BIESZCZADY**Prątki KOCHAją zuby**

W Tarnawie Niżej na terenie nadleśnictwa Stuposiany 27 lutego znaleziona została martwa samica zuba. Sekcja, wykonana przez powiatowego lekarza weterynarii z Ustrzyk D., wykazała, że przyczyną śmierci 7-letniej zubrzyca była wielonarządowa uogólniona gruźlica.

str. 8

MYCZKÓW**W sanockim więzieniu**

Do grudnia 1939 r. w sanockim więzieniu znajdowało się ponad trzyset więźniów, zaś do maja 1940 r. ich liczba się podwoiła, powodując, że w niektórych celach przebywało nawet czterdziestu więźniów. W tej liczbie znaleźli się również...

str. 10

ZAKOPANE**Sztafety w blasku złota**

Po 14 latach przerwy reaktywowane zostały Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Biegach Narciarskich. Zawody te to mistrzostwa Polski szkół podstawowych, bardzo prestiżowe dla tych, co uprawiają narciarstwo biegowe.

str. 12

- „Gazeta Bieszczadzka”

PODŁOGA PODBITKA SZALÓWKA

ZAKŁAD W KROŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

DANKROS

SWIERK SYBERYJSKI
SOŚNA KARELSKA

WYKONANIE
NOWE PROFILE
ZEWNETRZNE

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

NIERUCHOMOŚCI

KWAŚNIAK.net

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI
ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE
WYCENA, KREDYTY

Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADANIE SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)
0 508 153 375 0 508 153 376

Najpierw autostrada i ekspresówka...

Reszta musi czekać

Będą duże pieniądze na drogi krajowe na Podkarpaciu. W ciągu najbliższych 3 lat na program rządowy budowy dróg krajowych w województwie podkarpackim zaplanowano 10 mld zł. Jednak z tego wielkiego strumienia złotych w Bieszczadach dużo nie poplynie.



Informacje drogowców dla bieszczadzskich samorządowców nie były za bardzo optymistyczne Fot. T. Szewczyk

Taki podstawowy wniosek można wysnuć z posiedzenia Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza, które 25 marca odbyło się w Cisnej. Poświęcono je inwestycjom na drogach krajowych i wojewódzkich, zaplanowanym na 2010 r. w Bieszczadach.

GDDKiA: nacisk na priorytety
Niestety, obecny rok, jeśli chodzi o inwestycje na drodze krajowej K-84 czy K-28, będzie kiepski.

drogi krajowej K-84, to „prowadzone są sprawy dokumentacyjne” jej przebudowy od Sanoka do granicy państwa w Krościenku. Jednak nie ma tej inwestycji w programie rządowym na lata 2008-2012. Do projektowania zlecono przebudowę dwóch mostów w Brzegach D.

Trochę optymistyczniej wyglądają możliwości budowy i przebudowy chodników przy drogach krajowych.
- Budowę chodników prowadzimy

PZDW: dużo na dużej

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie będzie miał w tym roku do dyspozycji znacznie mniej pieniędzy niż rzeszowski oddział GDDKiA. W sumie z budżetu województwa, Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej i innych programów unijnych będą to 302 mln zł.

- Środki, będące w tym roku w dyspozycji PZDW, zostaną wykorzystane głównie na wykonanie 23 dużych przedsięwzięć – stwierdza zastępca dyrektora PZDW Bogdan Wiak.

Wśród tych 23 zadań jest kontynuacja przebudowy drogi Kuźmina-Krościenko. Prace te mają być ukończone w b.r.

W przygotowaniu jest przebudowa dróg Zagórz-Komańcza i Komańcza-Radoszyce. Ogłoszony został przetarg na dokumentację. Realizacja tego zadania zaplanowano na lata 2011-2013.

W ub. roku na odnowę sieci dróg wojewódzkich wykorzystano 33 mln zł. W tym roku na ten cel przewidziano kwotę prawie trzy razy mniejszą – 12 mln zł, w związku z tym zakres robót musi być proporcjonalnie mniejszy. W naszym regionie zaplanowano m.in. remont poboczny na drodze Lesko-Cisna (na Górze Jabłońskiej) i remont chodnika w Baligródzie.

Na różnych etapach są przygotowania do budowy chodników przy drogach wojewódzkich m.in. w Ustrzykach G., w Myczkowie, Solinie, Średniej Wsi, Ustrzykach D. i Komańczy.

W tym roku za ok. 3 mln zł przebudowywany jest most na Wetlinie w Wetlinie. Planuje się także m.in. remonty mostów na Solince w Bukowcu i na Wołkowycy w Wołkowie.

T. S.

Nacisk na drogi i świetlice

Dziesięć sołectw w gminie Baligród podjęło decyzję, na co w 2010 r. zostaną wydane pieniądze z funduszu sołeckiego. Rozdysponowano ponad 120 tys. zł. W zależności od liczby mieszkańców na sołectwa przypadało od 5 tys. zł do ponad 37 tys. zł.



Mieszkańcy Baligrodu swoją pulę przeznaczyli na modernizację GOK-u

Fot. T. Szewczyk

Najwięcej pieniędzy – ponad 37,5 tys. zł – przypało sołectwu Baligród. Baligródzianie postanowili je wykorzystać w całości na modernizację Gminnego Ośrodka Kultury. Remont świetlicy wiejskiej za 16 tys. 500 zł wybrano także w Mchawie. Sołectwo Nowosiółki za ponad 12 tys. 500 zł zamierza zakupić blachę na pokrycie świetlicy. Z kolei mieszkańcy sołectwa Zahoczewie za przypadającą nań część funduszu sołeckiego – ponad 11 tys. 500 zł – chce pobudować parking przy świetlicy, chodnik i naprawić most.

Sołectwo Cisowiec przeznaczyło swoje 5 tys. zł na remont drogi i udrożnienie rowu. Takie same cele wyznaczyli sobie mieszkańcy Roztok Dolnych, mający na to 7 tys. 300 zł. Również swoją pulę – ponad 10 tys. zł – na remont drogi zdecydowali się wydać mieszkańcy Jabłonka. Na remonty drogi i zakup płyt betonowych na przejazd na potoku zużytkują swoje pieniądze – ponad 5 tys. 600 zł – mieszkańcy Kielczawy.

Stężniczanie za 8 tys. 500 zł zamierzają ogrodzić cmentarz. Mieszkańcy sołectwa Żerdenka uzgodnili, że ponad 5 tys. 600 zł z funduszu sołeckiego przeznaczą na remont drogi do cmentarza i malowanie ogrodzenia cmentarnego.

Takie zadania zostały wybrane przez mieszkańców. To oni wspólnie z sołtysami i radami sołeckimi ustalili na zebraniach wiejskich, co w ich wioskach jest najpilniejsze i mieści się w wydziałonych na ten fundusz kwotach – mówi wójt baligródzki Robert Stepien.

a. z.



Przebudowa mostu na Wetlinie trwa

Fot. T. Szewczyk

- Główny nacisk kładziemy na priorytety: budowę autostrady A-4 i przygotowania do przebudowy drogi ekspresowej S-19 – informuje dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie Wiesław Kaczor.

Obecnie już zaczęły się prace przy budowie autostrady w Rzeszowie. Do końca lipca cały podkarpacki odcinek autostrady powinny być objęte projektami i umowami realizacyjnymi. Autostrada A-4 na Podkarpaciu będzie kosztować 7 mld zł i ma być ukończona na Euro-2012.

Trwają prace przygotowawcze do przebudowy drogi ekspresowej S-19 na odcinku od Rzeszowa do Barwinka. Obecnie opracowywany jest wniosek o wydanie decyzji środowiskowych. Inwestycja ta ma być rozpoczęta w 2012 r. Może kosztować więcej niż autostrada.

Jeśli chodzi o bieszczadzki odcinek

w współpracy z samorządami – mówi W. Kaczor. – samorzady wskazują, które odcinki mają być odnawiane czy budowane. My dajemy materiały, a samorzady płać za robotę. Chodniki, które w tym roku będą robione, zostały uzgodnione w ub. r.

W tym roku przy drogach krajowych planuje się m.in. przebudowę prawie 1 km chodnika w gminie Olszanica, budowę ok. 300 m chodnika z zatoką autobusową i oświetlonym przejściem dla pieszych w Tyrawie Wołoskiej i remont prawie 500 m chodnika w gminie Bircza.

W sprawie budowy chodnika na odcinku Ustrzyki D. – Brzegi D. decyzja powinna zapaść w najbliższych tygodniach. Trwają też przybliżenia do poszerzenia jezdni i poboczny oraz budowy chodników i zatok dla autobusów w Krościenku (od skrzyżowania z drogą do Stebnika do ronda).



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowaniach przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m.in.:

- Podkarpacki Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do Rzeszowskiego Biura Powiatowego ARMIR na konferencję „Płatności w łamach wsparcia bezpośredniego na 2010 r.”;

ferencję „Płatności w łamach wsparcia bezpośredniego na 2010 r.”;

- Gimnazjum w Wojtkówce do kościoła parafialnego w Wojtkówce na obchody 5 rocznicy śmierci Jana Pawła II;

- Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A. do Centrum Informacyjnego PAIiIZ w Warszawie na konferencję „Program promocji gospodarczej Polski Wschodniej”;

- Zespół Szkół Publicznych nr 2 - Narcisowska Szkoła Sportowa w Ustrzykach D. do Ustrzyckiego Domu Kultury na Święto Patrona Szkoły;

- Centrum Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego do hotelu ICAM w Rzeszowie na konferencję inauguracyjną projekt „Szkolenia dla kadry administracji publicznej województwa podkarpackiego szansą rozwoju regionu”;

- Zespół Szkół Publicznych w Ropience do ZSP w Ropience na rozstrzygnięcie gminnego konkursu „Palma wielkanocna 2010”;

- Komitet Monitorujący BCC do siedziby BCC w Warszawie na konferencję „Opóźnienia w wykorzystaniu pieniędzy UE” i „Służby kontrolujące obywateli. A kto kontroluje służby?”;

- Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Przemysku do Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej na obchody 15-lecia Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Przemysku i otwarcie jubileuszowej wystawy prac artystów zrzeszonych w TPSP;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „Małej galerii” BDK na połączone z Kiermaszem wystawę ozdób świątecznych „Wielkanocne cudenka”;

- Biuro Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do rzeszowskiego BWA na wystawę prac Anny i Jacka Szewczyków z Wrocławia.

**Koledze Tadeuszowi Iwanikowi
szczerze współczujemy z powodu śmierci**

ŻONY URSZULI

- koleżanki i koledzy

z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego

**Składamy wyrazy głębokiego współczucia
wieloletniemu kierownikowi**

Wydziału Rolnego Urzędu Miejskiego

Tadeuszowi Iwanikowi

z powodu śmierci

ŻONY

- burmistrz ustrzycki Henryk Suluja
i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

Panu Janowi Demko
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd Powiatu oraz pracownicy

Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych

Zawsze chętny z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

W Ustrzykach D. obchodzono 29. rocznicę strajków chłopskich i porozumień ustrzycko-rzeszowskich

Trzeba przywrócić pamięć

- Przez 29 lat nie udało się przywrócić pamięci tego wydarzenia i jego roli, nie udało się uświadomić, że społeczeństwo buntowało się przeciw ówczesnej władzy w różnych miejscach – mówiła dyrektorka Oddziału IPN w Rzeszowie Ewa Leniart. - Rzeszowszczyzna wydała wielu synów, którzy walczyli o wolną Polskę. Ta garstka, która zaczęła okupować Urząd Gminy w Ustrzykach D., to byli kontynuatorzy walki o wolność. Winni im jesteśmy pamięć.



W czasie uroczystości zaśpiewał chór „Echo” z ustrzyckiej ZSP 2 – NSS

Fot. T. Szewczyk

Właśnie przywracanie pamięci tych wydarzeń, które miały miejsce w Ustrzykach D. na przełomie 1980/81 r., było głównym celem uro-

botnika i złożeniu wieńców pod pomnikiem żołnierzy poległych w walkach o niepodległość Polski ich uczestnicy spotkali się w tej samej sali konferen-



Wiesław Procyk został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Fot. T. Szewczyk

czystości z okazji 29. rocznicy porozumień ustrzycko-rzeszowskich. Do rangi symbolu urasta fakt, iż po mszy świętej w kościele p.w. Św. Józefa Ro-

cyjnej, w której wszystko 28 grudnia 1980 r. się zaczęło.

- Właśnie na tej sali zapoczątkowały się wielkie wydarzenia – mówił

Kazimierz Chorzępa. – Grupa ludzi zdrowych moralnie, religijnych i patriotycznie nastawionych wystąpiła przeciw terrorowi. Strajk zrodził się w momencie, kiedy za każdym rogiem można było spotkać ubekę czy ormowca. Trzeba było mieć wtedy odwagę, żeby zastrajkować.

O podłożu i przebiegu protestów chłopskich w Ustrzykach D. i Rzeszowie mówił historyk z rzeszowskiego IPN-u Marcin Krzanicki, ilustrując swój referat fotografiami i dokumentami, zebranymi w niedawno wydany albumie „Strajki ustrzycko-rzeszowskie”.

W konferencji udział wzięli uczestnicy strajków chłopskich w 1980/81 r. Część z nich nadal mieszka w Bieszczadach, ale spora grupa przyjechała z różnych stron Polski. Niekiedy z nich koniecznością opuszczenia Bieszczadów zapłaciła za swoją postawę sprzed 29 lat.

- Jestem szczęśliwy, że mogłem tu przyjechać - stwierdził Wieńczyśław Nowacki (obecnie mieszkaniec Wielkopolski), który był jednym z najaktywniejszych uczestników ustrzyckiego strajku, a potem kierował wydawaniem nielegalnego czasopisma „Bieszczadnik”. - Zaczynał się strajk w 7 osób, a trochę później było 12. Dzisiaj jest nas tutaj dużo więcej. Pierwszy raz na naszym spotkaniu jest tak dużo młodzieży. To z pewnością w dużej mierze zasługa Kazimierza Kołodzińskiego, który był w tutejszym LO profesorem i cieszył się w Ustrzykach dużym szacunkiem.

Wieńczyśław Nowacki podczas ustrzyckiej uroczystości odebrał z rąk Michała Dworczyka, doradcy prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Kazimierz Heko-Kołodziński odznaczony zaś został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (order w jego imieniu odebrała córka). Tak wysokie odznaczenia państwowe Prezydent RP przyznał także kilku innym uczestnikom protestów sprzed prawie 30 lat, m.in. Pawłowi Jakubowskiemu, Adamowi Królowi, Wiesławowi Procykowi, Jarosławowi Śliwiskiemu i Janowi Wójtowiczowi.

Uroczystości rocznicowe w Ustrzykach D. zostały zorganizowane przez Komitet Organizacyjny XXIX Rocznic Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie i Burmistrza Ustrzyk Dolnych.

T. S.

i Turystycznych oraz innych organizacji turystycznych i gospodarczych.

Drugim ważnym celem forum było omówienie regulacji prawnych dotyczących inwestycji turystycznych, ich uwarunkowań związanych z ochroną środowiska oraz ich opodatkowania. Kierunki rozwoju turystyki do 2015 r. i ich ramy prawne stanowiły przedmiot panelu, prowadzonego przez podsekretarza stanu MSiT Katarzynę Sobierajską i burmistrza ustrzyckiego Henryka Sułuję. H. Sułuja był także gospodarzem „panelu podatkowego”.

W Szczyrku do grona 10 miast i gmin, które do tej pory tworzyły FMN, dołączyło 8 kolejnych samorządów. Po tym rozszerzeniu do FMN należą: Brenna, Bukowina Tatrzańska, Duszniki Zdrój, Istebna, Iwonicz Zdrój, Jeleśnia, Karpacz, Mszana Dolna, Piwniczna, Szczyrk, Sekowa, Szklarska Poręba, Tomaszów Lubelski, Ustrzyki Dolne, Wilkowie, Wisła, Zakopane i Żywiec.

- Do tej pory nie było takiej kłamry, która spinałaby ośrodki górskie. Teraz już jest – mówi H. Sułuja. – To forum pokazuje, że mamy sporo problemów, które nas łączą. Cieszą się, że Ustrzyki D. doń należą i mają w nim, jak mi się wydaje, niezłą pozycję.

Miejscem IV FMN będzie pod koniec b.r. Zakopane, zaś gospodarzem V FMN na początku 2011 r. mają być Ustrzyki D.

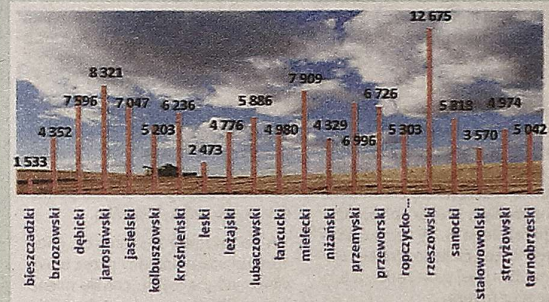
T. S.

Uwaga, rolnicy! Zmiany w systemie dopłat bezpośrednich w 2010



Od 15 marca biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęły nabór wniosków. Potrwa on do 17 maja 2010 r. Po tym terminie będzie można jeszcze składać wnioski do 11 czerwca, lecz za każdy dzień kwota przyznanej płatności będzie mniejsza o 1%. W tym roku rolnicy ubiegający się o przyznanie płatności bezpośrednich, a także innych płatności, takich jak dopłata do gospodarowania na terenach górskich (tzw. ONW), rolno-środowiskowa i na poprawę dobrostanu zwierząt oraz innych płatności uzupełniających, wypełniają tylko jeden formularz. Wprowadzenie jednego formularza wniosku dla 10 różnych rodzajów płatności jest ułatwieniem dla rolników. Nie muszą teraz wielokrotnie podawać tych samych danych i występować do agencji z osobnymi wnioskami o przyznanie różnych dopłat.

Osoby, które nie ubiegały się o dopłaty w 2009 r. (np. przejęły lub kupiły niedawno gospodarstwo), powinny zwrócić się o formularz wniosku do swojego biura powiatowego. Formularz jest też dostępny na stronie internetowej (www.arimr.gov.pl). Wypełniony wniosek z załącznikiem graficznym należy złożyć we właściwym biurze powiatowym ARiMR albo przesać pocztą. Należy zwrócić uwagę na poprawność wypełnienia wniosku. Rolnicy wypełniając go powinni postępować zgodnie z instrukcją, którą dostali wraz z wnioskiem. Jest to szczególnie ważne, gdyż zmienił się druk wniosku, pojawiły się nowe dopłaty specjalne oraz nastąpiły zmiany w krajowych uzupełniających płatnościach obszarowych.



Liczba wniosków złożonych w powiatach województwa podkarpackiego w kampanii 2009 r. Źródło: Podkarpackie Biuro Regionalne ARiMR

Od tego roku znikną dopłaty do roślin energetycznych. Ale jest coś w zmianach. Po raz pierwszy rolnicy mogą starać się o dopłaty do roślin strączkowych i motylkowatych. W kilku województwach przysługują rolnikom dotacje do chowu krów i owiec oraz dopłaty do prowadzenia upraw zagaliniowanych drzew, takich jak: brzoza, topola czy wierzba. Rolnicy, którzy chcą skorzystać z takich dopłat, muszą we wnioskach zadeklarować tak wykorzystywane grunty jako odrębne działki rolne.

Od 1 stycznia 2010 r. obowiązują dodatkowe normy i wymagania, które nakładają na rolników obowiązek posiadania w określonych sytuacjach pozwoleń wodnoprawnych oraz zachowania charakterystycznych elementów krajobrazu. Należy bezwzględnie przestrzegać przez cały rok zasad wzajemnej zgodności w zakresie: ochrony środowiska naturalnego, identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz dobrej kultury rolnej.

W województwie podkarpackim powierzchnia objęta unijnymi dopłatami to ok. 538 tys. ha. Rolnicy będą się mogli starać o pieniądze z UE już po raz siódmy. W pierwszym rozdaniu (2004 r.) wnioski o podstawowe płatności obszarowe złożyło w regionie 119279 gospodarzy. Najwięcej naszych rolników starało się o pieniądze w 2005 r. – 131511 wniosków. Potem ta liczba systematycznie spadała – w 2009 r. złożono 121745 wniosków. Pod względem liczby złożonych wniosków Podkarpackie zajmuje 6 miejsce w kraju.

I. Kulaga

Podkarpacki Oddział Regionalny ARiMR

SPECJALNA PŁATNOŚĆ OBSZAROWA

Płatność do roślin strączkowych i motylkowatych: stawka - 60 euro/ha

WSPARCIE SPECJALNE

Płatność do owiec: stado - co najmniej 10 samic, wiek - co najmniej 12 miesięcy, stawka - 30 euro/sztuka

Płatność do krów: stado - do 10 krów, wiek - co najmniej 36 miesięcy, stawka - 142,5 euro/sztuka

Powiat bieszczadzki

Biuro Powiatowe ARiMR Ustrzyki Dolne; ul. Rynek 6 – tel./fax 13-461-1141, 13-461-3761

Powiat leski

Biuro Powiatowe ARiMR 38-600 Lesko ul. Moniuszki 6 – tel./fax 13-469-6580; tel. 13-469-9241

III Forum Miast Narciarskich

Od Szklarskiej Poręby do Ustrzyk Dolnych

Miejscem spotkania przedstawiciele samorządów, które zainteresowane są rozwojem turystyki, a w szczególności turystyki zimowej i narciarstwa, był Szczyrk. Samorządowcy podczas III Forum Miast Narciarskich, które się tam odbyło 22-23 marca, zastanawiali nad wspólnymi działaniami, które powinny sprzyjać rozwojowi ośrodków narciarskich.



Fot. UM Szczyrk

- Nasz główny cel to stworzenie takich warunków dla polskiego i zagranicznego narciarza, aby właśnie u nas postanowił aktywnie wypocząć, pozostawiając pieniądze, które pozwolą na dalszy rozwój ośrodków narciarskich – informuje burmistrz Szczyrku Wojciech Bydliński, gospodarz III FMN.

W programie forum znalazły się tematy związane z uruchomieniem wspólnych działań województw południowej Polski dotyczących promocji. Burmistrzowie i wójtowie oraz starostowie z ośrodków narciarskich zo-

bowiązali się to inicjatywy wspierać i mobilizować do tego samorządy wszystkich szczebli. O tym, że taka mobilizacja jest realna, świadczy choćby obecność na forum reprezentantów urzędów marszałkowskich ze Dolnego Śląska, Śląska, Małopolski i Podkarpacia.

W forum uczestniczyli także przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki, Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiej Organizacji Turystycznej, GOPR, Stowarzyszenia Polskich Stacji Narciarskich



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkaniec Stężnicy 11 marca powiadomił leską KPP o zagubieniu na trasie Lesko - Stężnica dowodu osobistego i prawa jazdy.

* W Strzebówkach 11 marca mieszkaniec tej miejscowości jechał quadem, zatrzymał się, stracił przytomność i upadł na pobocze. Na miejsce przybyła karetka pogotowia. Prowadzona akcja reanimacyjna nie przyniosła rezultatu. Mężczyzna zmarł.

* Na ul. Jana Pawła II w Lesku 11 marca jadący fiatem mareą Kamil S. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z volkswagenem golfem, kierowanym przez Andrzeja S.

* Policjanci 11 marca w Strzebówkach zatrzymali do kontroli daewoo matiz, którym kierował Krzysztof J. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,62 promila alkoholu.

* W Stefkowej 15 marca jadąca renaultem scenic Agnieszka T. nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się z samochodem osobowym „Rover”, prowadzonym przez Jana S. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznał kierująca renaultem i jej pasażerka, a także pasażer rovera.

* W Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada jadący 16 marca fordem mondeo 29-letni mieszkaniec Jasta nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył autobusu „Autosan”, który zwałniał przed przejściem dla pieszych.

* Kierująca fordem scorpio Anna M. 16 marca w Manastercu nie zachowała dostatecznej ostrożności podczas wyprzedzania renaulta clio i najpierw uderzyła w tył wyprzedzanego pojazdu, a następnie wjechała do rowu.

* W Ustrzykach D. na ul. Gombrowicza 16 marca kierujący samochodem star 58-letni ustrzyczanin nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na śliskiej nawierzchni wpadł w poślizg, uderzając w zaparkowanego renaulta.

* Mieszkanica Leska 17 marca powiadomiła miejscową KPP, że z jej mieszkania ktoś ukradł portfel z dokumentami (dowód osobisty, karta bankomatowa) i pieniądze (ok. 2000 zł).

* Policjanci z wydziału kryminalnego leskiej KPP 17 marca ustalili i zatrzymali opla vectrę, który był zarejestrowany w Systemie Informacyjnym Schengen jako utraczony na terytorium Francji. Pojazd zabezpieczono. Trwają czynności wyjaśniające.

* Policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Polańczyku 17 marca zatrzymali poszukiwanego przez sąd mieszkańca Terki.

* Na ul. Jana Pawła II w Ustrzykach D. 17 marca kierujący fordem K 48-letni mieszkaniec Ustrzyk D. nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego najechał na tył samochodu „Hyundai”, prowadzonego przez 43-letnią mieszkankę Ustjanowej.

* Kierownik sklepu „Biedronka” w Ustrzykach D. 19 marca zawiadomił miejscową KPP, że klient usiłował zapłacić za zakupiony towar fa-

szywymi banknotami o nominale 50 zł. Banknoty zabezpieczono. Trwają czynności dochodzeniowo-śledcze, których celem jest wyjaśnienie okoliczności wprowadzenia do obiegu fałszywego banknotu oraz jego pochodzenia.

* Mieszkaniec Ustrzyk D. zawiadomił miejscową KPP, że w nocy z 19 na 20 marca z jego samochodu, zaparkowanego pod blokiem na ul. Korczaka, skradziono radioodtwarzacz „Blaupunkt” wartości 500 zł.

* W Krościenku 20 marca kierujący oplem astrą 50-letni mieszkaniec Uherzec Mineralnych nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

* Mieszkaniec Manasterca 20 marca powiadomił KPP w Lesku, że ktoś z pomieszczeń gospodarczych ukradł na jego szkodę wyciągarkę.

* W nocy z 20 na 21 marca policja została powiadomiona, że w Wańkowej ktoś ukradł fiata 126p. Rano poinformowano policję, że maluch został odnaleziony na drodze pomiędzy Wańkową a Ropienką.

* W Zahoczewiu 21 marca ok. godz. 18.40 został potrącony przez prawidłowo jadącą toyotę corollę mieszkaniec Baligrodu. Jak ustalono, nie trzeźwy pieszy (1,65 promila w wydechnym powietrzu) wtargnął na jezdnię i wpadł wprost pod przejeżdżający samochód. Wskutek uderzenia doznał złamania nogi i pęknięcia czaszki.

* Kierujący mazdą Marcin T. 21 marca w Postołowie wymusił pierwszeństwo przejazdu na opla combo, prowadzonym przez Witolda M., w wyniku czego doszło do zderzenia. Wskutek zderzenia Marcin T. doznał złamania nogi i pęknięcia czaszki.

* W Lesku na ul. Bieszczadzkiej 22 lutego patrol ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli suzuki grand vitara, prowadzone przez Waldemara S. W wydechnym przez niego powietrzu było 1,7 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Ustrzyk D. zawiadomił 22 marca ustrzycką KPP, że ze zbiornika renaulta magnum, pozostawionego na parkingu przy ul. Gombrowicza, skradziono ok. 300 l oleju napędowego wartości 1260 zł na szkodę właściciela pojazdu Krzysztofa G.

* Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 22 lutego policjanci drogowi z leskiej KPP zatrzymali do kontroli mercedesa, którym kierował Eugeniusz H. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,65 promila alkoholu.

* Pracownik Zespołu Łączności PKP w Zagórz 22 marca zawiadomił ustrzycką KPP, że jacyś złodzieje ukradli przewód miedziano-krzemowy, biegnący wzdłuż torów kolejowych przy ul. Przemysłowej w Ustrzykach D. Skradziono 1300 m przewodu wartości ok. 1100 zł.

* W Czarniej Górze 23 marca kierujący audi osiemnastolatkiem z Lutowisk nie dostosował prędkości jazdy do warunków atmosferycznych i na śliskiej, oblodzonej jezdni stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i zderzył się z Citroenem, kierowanym przez mieszkańca powiatu brzozowskiego.

Zdemolował wnętrze kaplicy

W południe 12 marca przejeżdżający przez Mchawę mieszkaniec Leska zauważył mężczyznę, który wrzucał jakieś przedmioty do rzeki. Pomyślał, że ktoś w ten sposób pozbysza się śmieci i powiadomił policję. Policjantom, którzy przyjechali na miejsce, podał rysopis sprawcy, dzięki czemu mężczyzna ów został zatrzymany.



Fot. KPP Lesko

Okazało się, że do Hoczewki nie wrzucał śmieci, lecz wiązanek kwiatów, donice z kwiatami, obrazy religijne, ławkę, klęcznik i puszkę na datki. Przedmioty te pochodziły z przydrożnej kaplicy w Mchawie.

- Pomocy przy zatrzymaniu sprawcy i zabezpieczeniu zniszczonych przedmiotów udzielił policjantom mieszkańcy wioski, którzy opiekują się kaplicą – informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Sprawcą zdarzenia był 39-letni mieszkaniec Przysłupia. Podczas rozmowy z policjantami przyznał się, że kilka dni wcześniej uszkodził siekierą drewniany krzyż w kaplicy w swojej wiosce. Mężczyzną decyzją lekarza przewieziono na badania specjalistyczne do Szpitala Psychiatrycznego w Żurawicy.

a. z.

Policjanci uratowali tonących

Dzięki szybkiej reakcji policjantów z Polańczyka nie wzrosła liczba ofiar Zalewu Solińskiego. Uratowali oni dwóch mężczyzn, którym groziło utonięcie: wędkarza, pod którym załamał się lód, i spieszącego mu na ratunek.

W poniedziałek 22 marca ok. godz. 18.40 policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Polańczyku otrzymali informację, że nad Zalewu Solińskiego słychać wołanie o pomoc. Ustallili, że głosy dochodzą z rejonu pola namiotowego położonego w pobliżu ORW „Zjawia”.

- Policjanci na miejscu zastali kilku mężczyzn - opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - To oni poinformowali, że pod wędkarzem, towiącym ryby na zamrażalni jeziorka kilkanaście metrów od brzegu, załamał się lód. W wodzie był również mężczyzna, który pracował w pobliżu przy budowie domu letniskowego, usłyszał wołanie o ratunek i próbował udzielić pomocy tonącemu. Jemu także groziło utonięcie.

Policjanci - mł. asp. Artur Matuszewski i mł. asp. Maciej Tempirski - zobaczyli, że znajdujący się w lodowatej wodzie mężczyźni samodzielnie nie mają szans się uratować. W policyjnym samochodzie nie było żadnego sprzętu, którym mogliby się w tej sytuacji posłużyć. Na pobliskiej przystani znale-



Mł. asp. Artur Matuszewski

Fot. KPP Lesko



Mł. asp. Maciej Tempirski

Fot. KPP Lesko

li linę. Rzucili ją tonącemu. Mężczyzna, który skoczył na ratunek, obwiązał nią siebie i wędkarza. Policjanci konarem łamali lodową taflę i przez uwolniony od lodu korytarz wyciągnęli ich na brzeg.

Na miejsce przybyli ratownicy medyczni, którzy udzieliili uratowanemu pierwszej pomocy. Przemoczonych i przemarzniętych mężczyzn przewieziono do szpitala w Lesku.

Jak się okazuje, wędkarz, pod którym lód się załamał, jest mieszkańcem Polańczyka i dobrym znajomym Andrzeja N., który nieco ponad rok temu w podobnych oko-

licznościach stracił życie. Jednak nie wyciągnięty z tamtej tragedii żadnej nauki.

- Nie potrafili zrozumieć takiego lekceważenia niebezpieczeństwa przez - było nie było - dorosłego człowieka - mówi wicekomendant leskiej KPP mł. insp. Wiesław Korczykowski. - Tyle razy apelowaliśmy o rozsądek, ale - jak widać - to jak rzucanie grochem o ścianę.

To zdarzenie też niczego nie zmieniło. Już następnego dnia kolejni śmiałkowie z wędkami rzucili losowi wyzwanie.

a. z.

POLICJA Z QUADAMI

W połowie marca do Komend Powiatowych Policji w Lesku i Ustrzykach Dolnych trafiły nowe pojazdy. Już są używane przez policjantów na bieszczadzskich drogach i bezdrożach.



Fot. KPP UD

Do KPP w Lesku dotarły dwa quady „Polaris Sportsman IPS”. KPP w Ustrzykach D. również pozyskała dwa quady tej samej marki oraz radiowozy „Ford Mondeo”.

- Quady przystosowane są do działań w trudnym górzystym terenie - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Połączą one dotrzeć tam, gdzie nie da

się dojechać autem.

Czterokołowce „Polaris Sportsman IPS” wyprodukowano w Szwajcarii. Napędzane są dwucylindrowymi silnikami o pojemności 764 cm³. Rozwijają prędkość do 80 km/h. Pojazdy dodatkowo wyposażone są w wyciągarkę i hak holowniczy.

- Dzięki nim będzie można prowadzić wspólne służby ze Strażą Graniczną, która korzysta z podobnych pojazdów, a także ze Strażą Leśną i GOPR-em - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku.

Leska KPP przekazała quady policjantom w Baligrodzie i Cisnej. Ustrzycka KPP jeden quad pozostawiła na wyposażeniu policjantów dzielnicowych w Ustrzykach D., a drugi skierowała do rewiru w Czarniej i Lutowiskach. Z nowego radiowozu korzystają policjanci ustrzyckiej drogowki.

h. t.

Powiat bieszczadzki z nowym komendantem

Od 16 marca policjanci z powiatu bieszczadzkiego mają nowego komendanta. Nominację na to stanowisko z rąk komendanta KWP w Rzeszowie insp. Józefa Gdańskiego odebrał tego dnia nadkom. Aleksander Lubas.



Fot. T. Szewczyk

- Przyszła pora, by zdecydować, kto obejmie ustrzycką komendę po insp. Stanisławie Dziedziacu. W konkursie wzięło udział kilku oficerów policji – mówi insp. J. Gdański. - Po postępowaniu konkursowym i konsultacjach ze starostą bieszczadzkim na stanowisko komendanta powołany został

nadkom. A. Lubas.

Nadkom. A. Lubas (43 l.) pracuje w policji od 20 lat. Ma za sobą służbę w ogniu patrolowo-interwencyjnym, zespole dzielnicowym, pionie operacyjnym i zespole zwalczania przestępczości gospodarczej. W 1999 r. ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie i został

powołany na zastępcę komendanta KPP w Ustrzykach D. Jako zastępca komendanta nadzorował pracę służby prewencyjnej i ruchu drogowego. Od stycznia b.r. pełnił obowiązki komendanta powiatowego.

- Nie chciałbym zawieść zaufania, jakim mnie obdarzono – powiedział bezpośrednio po nominacji A. Lubas. - Postaram się tak działać, żeby bezpieczeństwo w powiecie bieszczadzkim było na jak najwyższym poziomie.

W uroczystości nominacji nowego komendanta – oprócz policjantów i pracowników cywilnych ustrzyckiej KPP – udział wzięli: prokuratorka rejonowa w Lesku Maria Chrzanowska, prezes Sądu Rejonowego w Lesku sędzia Andrzej Cyran, przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego Piotr Korczak, starosta bieszczadzki Krzysztof Gasior, wiceburmistrz Jacek Przybyła, komendant KP PSP w Ustrzykach D. mł. bryg. Piotr Królicki. t. s.

Wilhelm Tell z Wańkowej

Mieszkanca Wańkowej zwróciła się do policji o pomoc, gdyż jej konkubent zagroził jej pobiciem. Naraziła się, bo nie chciała wziąć udziału w wymyślonej przez niego zabawie.

Po południu 11 marca policjanci lesy zatrzymali 46-letniego mieszkańca Wańkowej, który groził swojej konkubinie, że ją pobije. Powodem tych gróźb była jej odmowa wzięcia udziału w zabawie, którą sobie wymyślił. A zabawa miała być nietypowa i można byłoby ją śmiało zaliczyć do ekstremalnych.

Mężczyzna zażyczył sobie, by strzelała z wiatrówki do pudełka zapalek, które postawił na swojej głowie. Kiedy nie wykonała jego polecenia, wszczął awanturę, grożąc jej pobiciem, a także postrzeleniem z wiatrówki.

Policjanci zatrzymali awanturnika. Miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Trzeźwił w policyjnym areszcie. Ale zaraz po wyjściu na wolność, znowu się napił i po powrocie do domu wszczął kolejną awanturę. Policjanci prowadzą czynności w tej sprawie.

a. z.

Zderzenie opla z autobusem

Trzy osoby zostały poszkodowane w wypadku, do którego doszło na drodze krajowej w Postolowie. Był to skutek zderzenia samochodu osobowego z autobusem.



Fot. KPP Lesko

W niedzielę 14 marca ok. godz. 8.20 dyżurny leskiej KPP został powiadomiony o wypadku drogowym w Postolowie. Kierujący oplem astra Dariusz W. na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka autobusem kursowym firmy „Veolia”.

Troje pasażerów opla z lekkimi obrażeniami ciała przewieziono do leskiego szpitala. Po badaniu lekarze zdecydowali, że jedna osoba została zwolniona do domu, a dwie pozostały w szpitalu na obserwacji. Policjanci prowadzą dalsze czynności w sprawie.

h. t.

Wypadek w Ustjanowej

Do szpitala w Ustrzykach Dolnych trafiły trzy osoby, które zostały ranne w wypadku drogowym w Ustjanowej.



Fot. KPP UD

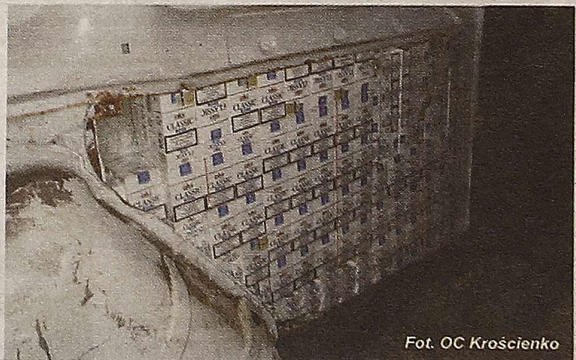
Do wypadku doszło na drodze krajowej 84 w Ustjanowej przed południem 14 marca. Na prostym, ale ośnieżonym odcinku jezdni kierujący volkswagenem passatem mieszkańiec Odrzechowej wpadł w poślizg, zjechał na pas ruchu w przeciwnym kierunku i zderzył się z jadącym z naprzeciwka volvo, prowadzonym przez mieszkańca Ustjanowej.

Kierowca volkswagena i jego pasażer oraz pasażer volvo odnieśli obrażenia i trafili do ustrzyckiego szpitala. Kierowcy obu samochodów byli trzeźwi.

a. z.

Zamaskowany interes

- Udawał przedsiębiorcę, który przyjeżdża do Polski, bo prowadzi interesy z naszymi firmami. Tymczasem interes miał polegać na czym innym – mówi jeden z funkcjonariuszy Oddziału Celnego W Krościenku.



Fot. OC Krościenko

Fiat dobło mieszkańca Sambora, który 11 marca jechał do Polski „w interesach”, został skierowany do kontroli szczegółowej. Celnicy dokładnie sprawdzili ścianki w części ładunkowej samochodu. Znaleźli pod nimi schowki na papierosy. – Były dobrze wykonane, zamaskowane płytą i starannie zanitowane – mówi krościeński celnik. – Nietławo było je wykryć.

W skrytkach znaleziono 937 paczek ukraińskich papierosów „Classic”. Papierosy przepadły. Zatrzymano również użyty do ich przemytu samochód. Za zgodą prokuratora zajęto też na poczet przyszłej kary pieniądze (800 zł), które samborzanin miał przy sobie.

- Mężczyzna przyznał się, że wioził papierosy do Polski, by je sprzedać na bazarze – dodaje celnik. – Ponieważ było tego dużo, nie będzie odpowiadał za wykroczenie, lecz za przestępstwo karno-skarbowe. W takim przypadku kara jest odpowiednio wyższa.

a. z.

Garaż obficie zaopatrzony

Funkcjonariusze celni z Granicznego Referatu Zwalczenia Przystępności w Krościenku dokonali 15 marca przeszukania mieszkania i garażu jednego z mieszkańców Ustrzyk D.



Fot. GRZP Krościenko

W garażu celnicy ujawnili ukryte w różnych miejscach papierosy oraz alkohol produkcji ukraińskiej bez polskich znaków akcyzy.

- Właściciel garażu zeznał, że te towary w części sam przywiózł z Ukrainy, a część kupił od ukraińskich podróżnych – mówi jeden z krościeńskich celników. – Przyznał się do winy i poprosił o umożliwienie mu dobrowolnego poddania się karze.

W sumie w garażu znaleziono 622 paczki papierosów różnych marek i ponad 21 l alkoholu w butelkach o różnej pojemności.

a. z.

Puszczona bez skarpetek

W bagażu obywatelki Ukrainy celnicy podczas odprawy na granicy w Krościenku ujawnili ponad 400 par skarpetek „Tommy Hilfiger”. Skarpetki zostały zatrzymane.



Fot. OC Krościenko

Władze, którą 13 marca przez przejście w Krościenku wjeżdżała do Polski mieszkanka jednej z podsamborskich wiosek, kontrole-

rzy znaleźli 408 par skarpet. Były one opatrzone firmowymi metkami znanego amerykańskiego projektanta odzieży i właściciela sie-

ci sklepów odzieżowych Tommy'ego Hilfigera.

- Ceny na metkach były w euro. W niektórych przypadkach para skarpet kosztowała nawet 7 euro – mówi jeden z krościeńskich celników.

Celnicy potraktowali transport skarpetek jako próbę przemytu, gdyż nie zgłoszono ich podczas odprawy. Wartość skarpetek oszacowano na 11 tys. zł.

Właścicielka łady mówiła, że skarpetki nie należą do niej. Miała je tylko przewieźć z Sambora do Ustrzyk D., gdzie miał się po nie ktoś zgłosić. Niewiele jej takie tłumaczenie pomogło. Wszczęto przeciwko niej postępowanie karno-skarbowe. Na poczet kary zatrzymano 1580 zł, które miała przy sobie.

- Nabraliśmy przekonania, że towar jest podobiony – dodaje celnik. – Zawiadomiono właściciela tego znaku towarowego. Znosi się na to, że złoży on wniosek o ukaranie „za naruszenie własności intelektualnej”.

a. z.

O Bieszczadach wiedzieli prawie wszystko

W Szkole Podstawowej im. Ignacego Łukasiewicza w Czarnej 5 marca odbyła się XXI edycja Konkursu „O Bieszczadach wiem prawie wszystko” w kategorii szkół podstawowych. Konkurs po raz pierwszy był objęty patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty.



Finałisti tegorocznego konkursu

Fot. SP Czarna

Do udziału w konkursie zgłosiły się szkoły z Polany, Ustrzyk D. (ZSP nr 2 - NSS), Hoszowa, Lutów, Gwoźnicy Górnej, Niebylica i Czarnej. Organizatorami imprezy były - podobnie jak poprzedniego roku - Szkolne Koło PTSM „Besida” (opiekunka Anna Śmietana), Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne „Biesy” (opiekunka Elżbieta Paskowska) przy SP w Czarnej oraz Zarząd Oddziału PTSM w Krośnie. Współorganizatorem było Nadleśnictwo Lutowiska.

Testy do eliminacji i zadania do finału opracowała Anna Śmietana. Zgodnie z przyjętą formułą udział w konkursie był dla uczestników bezpłatny, dlatego pieniądze na nagrody i materiały niezbędne do jego przeprowadzenia organizatorzy otrzymali od instytucji, firm i

osób prywatnych. Tegoroczną edycję konkursu wsparli: Urząd Gminy Czarna, Urząd Miasta i Gminy Ustrzyki D., PGNiG Oddział Sanok, Bieszczadzki Park Narodowy, Nadleśnictwo Lutowiska, Wiesława Pelczarska, Wydawnictwo BOSZ oraz PTSM Zarząd Oddziału w Krośnie. Istotną rolę odegrali uczniowie Gimnazjum im. prof. Stefana Myczkowskiego w Czarnej, którzy uczestniczyli w ocenianiu testów, prowadzili poszczególne konkurencje w finale, stanowili jury konkursu oraz pomagali w sprawach porządkowych. W przerwie uczestnicy mieli okazję spotkać się z Grzegorzem Chudzikiem - naczelnikiem Bieszczadzkiej Grupy GOPR, który w interesujący sposób przybliżył zadania tej organizacji. Finał konkursu miał charakter

otwarty. Odbył się w obecności uczestników, opiekunów i gości. Na zaproszenie do kibicowania odpowiedzieli: wójt gminy Czarna Marcin Rogacki i jego zastępczyni Małgorzata Bartnik, Janusz Kamat i Jan Podraza (sędzia główny konkursu) z Nadleśnictwa Lutowiska i prezes Oddziału Bieszczadzkiego PTTK Tadeusz Oszer.

Laureatami tegorocznej edycji konkursu zostali: I miejsce - Maciej Skuza (SP Lutowiska), II miejsce - Urszula Gwóźdź (SP ZSZ nr2-NSS Ustrzyki D.), III miejsce - Marlena Kudła (SP Niebylec).

Drużyny, które nocowały w budynku szkoły, w sobotnie, niezwykle zimowe przedpołudnie zostały zaproszone do zwiedzenia szkolnego muzeum historycznego, w którym zgromadzone są przedmioty związane z życiem dawnych mieszkańców Bieszczadów.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy wsparli organizację konkursu i opiekunom reprezentacji szkół (Hannie Myślińskiej, Małgorzacie Fedorowicz, Andrzejowi Rybskiemu, Barbarze Leszczak, Beacie Gargas, Witoldowi Charzewskiemu, Elżbiecie Kujawie) i nauczycielom SP w Czarnej (Annie Śmietanie, Barbarze Basiurowe, Grażynie Cwieliuch i Elżbiecie Kujawie).

Anna Łysyganicz
- dyrektorka SP w Czarnej

Recytowali i śpiewali po polsku i po angielsku

Hufiec Bieszczadzki ZHP w Lesku od kilkunastu lat organizuje etap hufcowy Ogólnopolskiego Harcerskiego Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie”.



W tym roku w konkursie uczestniczyło 20 zuchów i harcerzy ze Stefkowej, Wołkowy, Myczkowa, Berezki, Wańkowie i Olszanicy. Największą popularnością cieszyły się utwory poetyckie i fragmenty prozy autorów lektur szkolnych, mówiące o miłości do Ojczyzny, a także prze-

stawiające piękno oraz historię naszego kraju.

Jury po naradzie przyznało pierwsze miejsce wśród zuchów Kinde Błażejewskiej z Wołkowy, drugie - Marii Piątkowskiej, także z Wołkowy, a III miejsce zdobyła Aleksandra Wolak z Myczkowa.

Natomiast w gronie harcerzy zwyciężyła Weronika Wolak z Myczkowa. Drugie miejsce zajęła Angelika Żytka z Wańkowie, trzecią nagrodę otrzymał zaś Sebastian Kuc z Olszanicy. Laureaci pierwszych miejsc będą reprezentować hufiec na konkursie chorągwanym w Jasle.

W drugiej części imprezy odbył się - organizowany od kilku lat - konkurs „Poezja i pieśni w języku obcym”. W tym roku dzieci przygotowały utwory w języku angielskim. Uczestniczyło 18 zuchów i harcerzy z Olszanicy, Stefkowej, Myczkowa, Wołkowy i Berezki.

Jury pod przewodnictwem hm. Renaty Dembiczak wyróżniło A. Szumańską, Nianh Whiting z Wołkowy, Paulinę Przepiórę ze Stefkowej, A. Sochę i W. Bańczak z Olszanicy. Na zakończenie komendantka hufca hm. Krystyna Paluch wręczyła wyróżnionym dyplomy.

phm. Teresa Wronowska

Żegnaj, zimo, na rok!

Przedшкоłaki z oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Równi oraz uczniowie kl. III podczas pierwszego wiosennego spaceru 22 marca pożegnali zimą.

Dzieci już kilka dni wcześniej rozpoczęły staranne przygotowania do tego wydarzenia. Były one konieczne tym bardziej, że tegoroczna zima - bardzo długa i mroźna - mocno dała nam się wszystkim we znaki.

Przedшкоłaki wspólnie zrobili marzannę. Drewniano-papierowa kukła prezentowała się okazale. Jej wykonywaniu towarzyszyła nauka wiosennych piosenek i wiersza „Pożegnanie zimy”.

Marzanna po zanieśieniu nad rzekę została spalona, utopiona i pożegnana słowami: „Marzanno, marzanno, ty zimowa panno, w wodę cię wrzucamy, bo zimą żegnamy”. Teraz wiosna powinna już zagościła na dobre.

Maria Fuksa



ZGODA BUDUJE

Na rynku krakowskim 24 marca 1794 r. Tadeusz Kościuszko złożył narodowi polskiemu uroczystą przysięgę i objął formalnie przywództwo insurekcji jako Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej. Na pamiątkę tego wydarzenia co roku w ustrzyckiej „Dwójce” uroczystość czyści się pamięć bohatera, którego zwano „męczennikiem wolności”.

Od kilku lat miejscem obchodów Święta Patrona Szkoły jest Ustrzycki Dom Kultury. Tak też było 24 marca 2010 r. Uczniów i rodziców, nauczycieli, pracowników obsługi i administracji „Dwójki” oraz gości, wśród których byli m.in. wiceburmistrz Ustrzyk D. Jacek Przybyła, wiceprezident zarządu Rady Miejskiej i jednocześnie b. dyrektor ZSP 2 Bogdan Ferenc, wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, dyrektor UDK Wojciech Szott, zastępczyni dyrektora ZSL Anna Orlef, dyrektor SOSW Jan Fedczak, dyrektorka PPP Alina Płamowska, dyrektorka ZSP 1 Krystyna Janieńska, dyrektorka SP Łobozew Małgorzata Fedorowicz, dyrektorka SP Równia Dorota Łabędzka, dyrektorka SP Łodyna Mariola Pomagiel oraz dyrektor SP Ustjanowa Marek Konopka, powitał dyrektor Bogdan Zwarycz.



W tym roku przygotowujący spektakl nauczyciele i uczniowie wrócili uwagę na to, że nie tylko ekspansywne działania mocarstw ościennych, ale w dużej mierze nasze wady narodowe doprowadziły do 123 lat zniewolenia. Magdalena Tkacz na tle prezentacji multimedialnej, opracowanej przez Magdalenę Orlef, a związanej z postacią Kościuszki przypominała złożoną przez niego przysięgę. Celem, do którego prowadził Polaków Naczelnik, była walka o wolną i sprawiedliwą Rzeczpospolitą. Wolność miała dla nas, Polaków, duże znaczenie, dla niej gotowi byliśmy do największych poświęceń. Dlaczego więc tę wolność utraciliśmy? Dlaczego Polska zniknęła z mapy Europy? Przyczyną upadku Rzeczpospolitej szukaliśmy wszędzie naokoło, tylko nie w sobie. A to przecież nasze wady narodowe - warcholstwo, pijalstwo, kłótnie, zawiść, prywatna, rozpolitykowanie - przyczyniły się do utraty wolności. Zapomnieliśmy, że „zgoda buduje, niezgoda rujnuje”.

O tym przede wszystkim traktował spektakl na kanwie „Zemsty” Aleksandra Fredry, w którym wystąpili gimnazjaliści: Emilia Długa, Joanna Kijowska, Eryk Krech, Karol Szczepanik, Magdalena Tkacz, Paweł Widzisz, Sonia Winnicka, Maksymilian Wojtazek i Jakub Włodarczyk. Przygotowały ich Grażyna Majer i Beata Tkacz.

Widzowie mogli podziwiać w krakowiku nauczycieli Izabelę Dwornicką i Grzegorza Osiewego z uczniami: Anetą Dyrda, Erykiem Krechem, Sylwią Giełert, Konradem Lepakiem, Katarzyną Adamiak i Norbertem Cyganem. Tańcem zachwycili także najmłodszy, czyli zespół „Smyki”, który pod kierunkiem Alicji Niedospiał przygotował kolorowy układ „Wesołe klauny”. Piosenkę „Wolność” Marka Grechuty wykonała Sonia Winnicka, przygotowana przez Alicję Niedospiał, a „Psalm dla Ciebie” i „Quo vadis, Domine” zaśpiewał pod kierunkiem Jadwigi Jastrzębskiej chór „Echo” z solistami Magdaleną Kuźmińską, Maciejem Jajko, Emilią Długą, Patrycją Rokicką i Agnieszką Zbierak. O piękną scenografię zadbała Jadwiga Siara i Agata Stebnicka z uczniami z koła plastycznego.

Święto Patrona jest okazją do wyróżnienia najlepszych uczniów za osiągnięcia w nauce, konkursach i sporcie. Najlepsi z najlepszych otrzymali z rąk dyrektora Bogdana Zwarycza i wicedyrektorki Barbary Sałosz stypendia i dyplomy. Najwyższe wyniki w nauce osiągnęła Sylwia Giełert i Joanna Kijowska, a w sporcie - Alicja Rauer i Małgorzata Szczyrba. Uczennice te nagrodzono jednorazowymi stypendiami.

Pozostali uczniowie szkoły podstawowej wyróżnieni za najlepsze wyniki w nauce to: Jagoda Cielecka, Marcelina Grzebyk, Andrea Passariello, Bruno Passariello, Daria Prędko, Paweł Sałosz, Adam Steciuk, Kacper Szpotkański, Anna Ziembikiewicz, Marianna Movchko, Paulina Orłowska, Aleksandra Orlef, Piotr Oszer, Ewa Siara, Karolina Tarnawska, Kinga Szczudlik, Martyna Szczudlik, Patryk Bochnak, Marek Czapor, Szymon Duniewicz, Natalia Kwaśnik, Agnieszka Sykała, Natalia Winnicka, Urszula Gwóźdź, Karolina Kornaga, Katarzyna Felczak, Weronika Staszewska, Karolina Tomczak, Grzegorz Kaletański, Oliwia Kiryk, Paulina Mocur, Magdalena Skiba, Jagoda Smarkucka, Maciej Szymanek, Karina Terefeńko, Marcelina Zwarycz.

Z gimnazjum za naukę wyróżnienia uzyskali: Jolanta Kaczka, Antoni Tkacz, Edgar Kozik, Mateusz Płoszyński, Marcin Więkowski, Sylwia Paguła, Maria Karkula, Michał Wójcik, Dominika Zajac, Emilia Długa, Joanna Kijowska, Aneta Konopelska, Eliza Kuc, Magdalena Tkacz, Magdalena Orlef, Sonia Winnicka, Sylwia Giełert.

Za szczególne osiągnięcia sportowe na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim zostali wyróżnieni: Daniel Chmielowski, Rafał Dwornicki, Klaudia Granatowska, Marcelina Konik, Natalia Kwaśnik, Patryk Lachowski, Sabina Lizis, Aleksandra Łukaszyk, Bruno Łukaszyk, Mateusz Markowski, Paulina Mocur, Sandra Pasławska, Alicja Rauer, Maciej Regiel, Patrycja Rokicka, Katarzyna Starakiewicz, Rafał Szymbara, Małgorzata Szczyrba, Marcelina Zwarycz, Radosław Zwarycz, Zuzanna Buziewicz, Maciej Buśko, Justyna Chmielowska, Patryk Chudzik, Hubert Darowicz, Grzegorz Dyjak, Adrian Kołodziej, Kacper Koss, Damian Kulka, Martyna Lachowska, Mateusz Nieśpiał, Sylwia Paguła, Natalia Pieuch, Iwan Poloshynovych, Paweł Sałosz, Paweł Smarkucki, Robert Styliński, Maciej Szymanek, Angella Szyszka, Przemysław Wiktorski, Natalia Winnicka, Zuzanna Wójtowicz i Anna Ziembikiewicz.

Edyta Kaczmaryk

Bieszczadzka biblioteczka

Zegar wahadłem pogania czas

BIESZCZAD

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI
ODDZIAŁ BIESZCZADZKI

To już piętnasty „Bieszczad”. Rzeźwiście – jak pisze w wierszu „Miaścisko” Eugeniusz Waniek – „zegar wahadłem pogania czas”. Od tego właśnie wiersza najnowszy „Bieszczad” się zaczyna. I to nie przypadek. Ale o tym potem.

„Bieszczad 15” – podobnie jak 14 poprzednich – zawiera kilkanaście tekstów dotyczących dalszej lub bliższej przeszłości naszego regionu. Materiał M. Augustyna „Antropogeniczne zmiany środowiska wodnego w Bieszczadach do 1951 r.” stanowi kontynuację, zaczętego w 2007 r., opisu modyfikacji, jakich mieszkańcy Bieszczadów w ciągu wieków dopuszczali się, chcąc jak najlepiej wykorzystać wodę i energię wodną. Tym razem jego przedmiotem są przekształcenia w dorzeczu Czarnej.

Niezwykle ciekawy jest tekst M. Augustyna „Rozgraniczenie wsi Wołosate z 1788 r. jako źródło informacji o stosunkach społecznych i przemianach środowiska przyrodniczego nad górną Wołosatką”. Nie ogranicza się on do przedstawienia efektów pracy komisji, która to rozgraniczenie przeprowadziła. Na podstawie analizy dokumentów, nazw miejscowych, map i penetracji terenu przedstawiono proces kształtowania się w ciągu kilku

stuleci granic między Wołosatem i sąsiadującymi z nim wioskami.

A. Szczerbicki w „Kościele parafialnym p.w. św. Mikołaja w Starym Samborze” zarysowuje burzliwą historię Starego Sambora, przez wieki zamieszkiwanego przez Rusinów, Polaków i Żydów. Bardziej szczegółowo przedstawia dzieje starsamborskiego kościoła i związanej z nim parafii. Ich dopełnienie stanowi opis architektoniczny świątyni.

Za sprawą W. Wesolkina następują przenosiny w dorzecze Oslawy, by poznać dzieje Woli Michowej. Zapewne niewiele osób, nawet mieszkańców Bieszczadów, wie, że ta obecnie – nawet jak na realia bieszczadzkie – niewielka wioska w XVIII w. przez ponad 30 lat była miastem, w okresie autonomii galicyjskiej – siedzibą wiejskiej gminy politycznej, a w XX w. przez prawie 20 lat – gminy zbiorowej.

I znów powrót na Ukrainę z przystankiem w Różance Wyżnej. Zasadniczym motywem wyboru tej wioski za przedmiot opisu przez B. Augustyna jest unikatowy system rozprwadzania wody, jaki został w niej zastosowany.

„Ekspertyza geologiczna Emila Dunińskiego jako źródło historii poszukiwań ropy naftowej w rejonie Czarnej”

M. Augustyna to przyczynek do dziejów poszukiwania i wydobycia ropy naftowej w Bieszczadach. Pod koniec XIX w. okolice Czarnej stały się głośnie w środowisku naftowców głównie z powodu powstania w Polanie na stokach Ostrego kopalni ropy naftowej.

Okazuje się, że niemal jednocześnie podjęto próby poszukiwań tego surowca w samej Czarnej. Dowodem na to jest ekspertyza „Budowa geologiczna Czarnej koło Ustrzyk”, sporządzona w 1884 r. przez wybitnego naukowca z Politechniki Lwowskiej E. Habdank-Dunikowskiego.

M. Darocha podejmuje 12. wyprawę szlakami kolejek wąskotorowych w Bieszczadach. Teraz trasę jego wędrówki wyznacza kolejka Cisna-Majdan – Przysłop. Była to jedna z najpóźniej wybudowanych, a także najszybciej udostępnionych dla turystów linii wąskotorowych w Bieszczadach. Jest to też ta niewielka część sieci, która dzięki Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej ocalała i stała się atrakcją turystyczną regionu.

„Zabytek ważny, choć mały” D. i B. Baraniekich to opowieść o toku pieczętym, który kilka lat po II wojnie światowej znalazł stolarz Berehowskiego podczas remontu kamienicy przy leskim rynku, potem był przyćmiewionym, a nawet służył za tłuczek do rozbijania orzechów laskowych, by wreszcie – za przyczyną współautora tekstu – stać się jednym z eksponatów Muzeum Historycznego w Sanoku.

O związkach z Ustrzykami – zmarłego w ub. r. prof. E. Wanieka – przypomina tekst T. Szewczyka „Bez zbędnej kreski”. Ponieważ życie tego wybitnego twórcy było nie tylko niezwykle bogate w dokonania artystyczne, ale i długie (żył ponad 102 lata!), w tym roczniku jest tylko część biogramu: od narodzin artysty do wybuchu II wojny światowej. Choć jest to „rzecz o prof. Eugeniuszu Waniewku”, w tle zarysowano ważny wycinek historii miasta nad Strwiążem i zamieszkującej je społeczności.

Rodzina Dziurzyńskich także ma spore zasługi nie tylko dla Ustrzyk D., a jej dzieje mogą stanowić ilustrację tego, co przeszli mieszkańcy tej ziemi z wyroku XX-wiecznej historii. „Zawile losy rodziny Dziurzyńskich” W. Młodnyńskiego, rodowitego ustrzyczanina, są właśnie o tym.

Kiedy zamykano poprzedni „Bieszczad”, przyszła wieść o śmierci Jana Szelca – poety, który „w uczuciach do Bieszczadów był stały” i który był nie tylko czytelnikiem „Bieszczadu”, ale i udostępnił na jego potrzeby swoje wiersze. Dlatego ten rocznik zamyka pożegnanie „bieszczadzkiego barda”.

T. Szewczyk
Bieszczad 15. Rocznik Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki, A. Szczerbicki (red. nacz.), Ustrzyki Dolne 2009

Jan Szelc

Wielkanoc w Huczwicach

Upiorne chmury
znad Chryszczatej
pod rzeszą wodną
Baranki Boże
w jasnych oczach
Cherubina

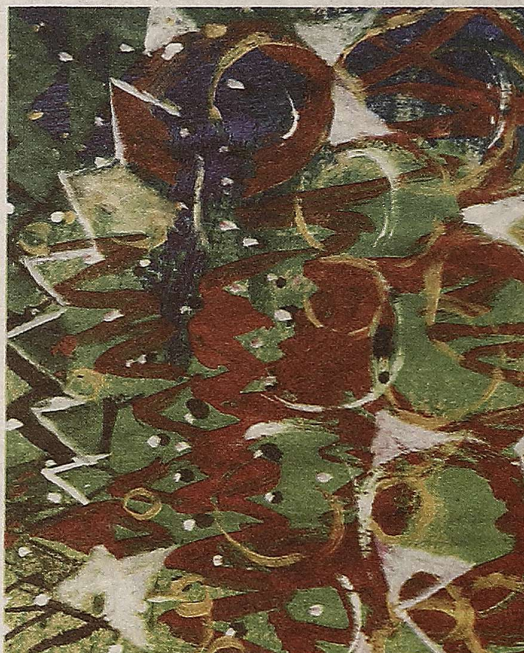
stok kraszony
zajęczki słoneczne
po złoto knieci
do zeremi

Z palmą na rogach
zubr przez słomkę
gasi pragnienie
gdzie po uczcie
Wielkiej Nocy
senne bobry

a jeleń z krzyżem
w rezurekcję
na ikonie
u brzegu wawrzynek
i rusalka admirał

Alleluja!

(z tomu „Łą żywiczną zalakowane”)



Ryc. Z. Zamoljko

Mają powody do dumy

Za Fundacją Pomocy Szkołom Bieszczadzkim z Lutowisk pierwszy etap realizacji projektu „Skąd przyszlśmy? Dokąd zmierzamy?”. Projekt jest współfinansowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



Fot. Ale nam to wyszło!

Fot. FPSB

Zgodnie z planem w ostatnich dniach ferii zimowych w Zespole Szkół w Lutowiskach odbyły się warsztaty makieciarskie. Gimnazjaliści pracowali przez dwa dni z niesłabnącą energią i entuzjazmem, zapoznawali się z zasadami konstruowania makiet, piłowali, przybijali, kleili...

Rezultaty ich pracy stanowią powód do dumy. Powstały cztery piękne makieci, ukazujące drewniane obiekty z terenu gminy sprzed II wojny światowej, m.in. drewniany kościółek z Lutowisk oraz cerkiew ze Skorodnego. Makieci – po wykonaniu elementów architektury terenu – wyeksponowane będą w Zespole Szkół w Lutowiskach.

Zajęcia poprowadził Janusz Kulig – rzemieślnik z Malawy k. Rzeszowa, który od kilku lat zajmuje się wykonywaniem profesjonalnych makiet. Jest twórcą Centrum Kultury Ekumenicznej w Myczkowcach, gdzie można oglądać wiele miniatur drewnianych świątyń z pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego. W ramach działań przewidzianych w projekcie wykonał również makietę lutowiskiej cerkwi z 1898 r., która wiosną zostanie udostępniona wszystkim mieszkańcom gminy i odwiedzającym Bieszczady turystom.

Zajęcia makieciarskie poprzedzone były warsztatami „Architektura drewniana regionu”, prowadzonym przez architektkę Annę Wołańską-Krydę. Dotyczyły głównie budownictwa drewnianego Podkarpacia i idei ochrony dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego. Prowadząca ukazała negatywne trendy związane z zagospodarowaniem przestrzennym krajobrazu (budownictwo niezgodne z lokalnymi tradycjami, szpecące krajobraz), uświadomiła uczniom na piękno dawnej architektury drewnianej i jej związek ze współczesnym budownictwem w Bieszczadach. Uczestnicy zajęć projektowali wymarzony dom, mieli okazję poprobować obtykania pakulami fragmentu bojkowskiej chaty.

W najbliższym czasie zaplanowano warsztaty fotograficzne i filmowe, które poprowadzą Alicja Wosik i Jacek Szarek z TVP-3 Rzeszów.

Zainteresowanych odsyłamy na stronę www.szkołybieszczadzkie.pl, gdzie można dowiedzieć się czegoś więcej o działaniach Fundacji Pomocy Szkołom Bieszczadzkim i obejrzeć liczne fotorelacje.

Agnieszka Magda-Pyzocho

Apelowanie do świadomości i kieszeni

Bieszczadzkie gminy w różny sposób radzą sobie z zagospodarowaniem odpadów. Generalnie jednak wszystkie odpady poddawane są segregacji. Odszyskane surowce trafiają do „recyklerów”. Tymczasem, co zostaje, wywozi się na składowiska poza Bieszczady.

Niemal całe Bieszczady (rozumiane „turyściecznie, a nie „geograficznie”) objęte są różnymi formami ochrony. Mamy tu Bieszczadzki Park Narodowy, Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie”, sieć „Natura 2000”, Park Krajobrazowy Doliny Sanu, Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy, Park Krajobrazowy Gór Słonnych, rezerwat przyrody, użytki ekologiczne i Wschodniobeskidzki Obszar Chronionego Krajobrazu.

Jedni uważają to za dobrodziejstwo, inni – za dopust Boży. Wydaje się, że tych pierwszych jest coraz więcej, zaś liczba tych drugich maleje. Świadczy o tym coraz większe zrozumienie mieszkańców, że przyroda, woda, ziemia, powietrze, krajobraz to są dobra, które trzeba chronić.

Bieszczady bez wysypisk

Gmina Czarna w 2000 r. odniosła spektakularny sukces. Zdobyła jedną z głównych nagród w „Konkursie na zagospodarowanie odpadów na terenach wiejskich”, ogłoszonym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nagrodzono ją za zagospodarowanie odpadów stałych. Głównie za wybudowanie w Lipiu gminnego wysypiska z budynkiem socjalnym, basenem do mycia kół, dodatkowym ogrodzeniem. Uzyskana wówczas nagroda – 300 tys. zł – gmina zainwestowała w „gospodarkę śmieciową”: zakupy kontenerów na odpady, spycharki do zagęszczania odpadów, wyposażenia specjalistycznego samochodu do ich przewozu. Obecnie wysypisko w Lipiu, za które Czarna 10 lat temu dostała nagrodę, jest nieczynne.



Zamknięte wysypisko w Lipiu czeka na rekultywację

Fot. T. Szewczyk

- Już go nie użytkujemy - potwierdza kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Czarniej Aleksander Hermanowicz. - Zostało zamknięte we wrześniu ub. r. Jest opracowywana dokumentacja jego rekultywacji. W tegorocznym budżecie gminy przewidziano pieniądze na jego rekultywację.

Podobny los spotkał wysypisko w Smolniku, gdzie składowano odpady z gminy Lutowiska. - Nasze wysypisko zostało zamknięte decyzją starosty bieszczadzkiego - informuje lutowski wójt Włodzimierz Podyma. - W ub. r. dokonaliśmy jego rekultywacji. Przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska przeprowadzili kontrolę i uznali, że prace rekultywacyjne wykonano prawidłowo. W tym roku teren po wysypisku będzie zadrzewiony.

W gminach Cisna, Baligród, Solina i Olszanica nie było wysypisk komunalnych, zatem nie miały one kłopotów z ich likwidacją i rekultywacją. Największe problemy dotknęły obie bieszczadzkie gminy miejsko-wiejskie: Lesko i Ustrzyki Dolne. Gmina Lesko miała swoje wysypisko komunalne w Huzelach. Jego żywotność dobiegła końca w 1998 r.

- Coś trzeba było zrobić, bo groziło nam, że śmieci wylądują pod ratuszem - mówi b. burmistrz Leski Robert Petka. - Udało się to rozwiązać dzięki podpisaniu umów z gminą Zagórz, która wtedy oddawała do użytku wysypisko w Średnim Wielkim.

Śmieci nie znalazły się pod ratuszem, a na wysypisku w Średnim Wielkim. Ale lesko-zagórska umowa śmieciowa stała się przedmiotem zainteresowania prokuratury.

- Troje radnych postawiło zarzut, że umowa jest dla Leska bardzo niekorzystna - opowiada R. Petka. - Ale zabrakło im odwagi, by powiadomić o tym prokuraturę. Żeby sprawę do końca wyjaśnić, sam złożyłem doniesienie przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Od tamtego czasu odpady trafiają do Średniego Wielkiego.

Wysypisko w Brzegach D., gdzie składowano odpady z ustrzyckiej gminy, musiało, by dalej funkcjonować, uzyskać w 2007 r. tzw. pozwolenie zintegrowane. Wynikało to z faktu, że leżało na nim 62 tys. ton odpadów. Brak tego dokumentu oznaczał wstrzymanie przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska eksploatacji wysypiska.

- Mogliśmy się o to pozwolenie ubiegać, ale nie miałyby to sensu - wyjaśnia ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Wysypisko było pobudowane wg starych przepisów, do których nie odpowiadały normom unijnym. Jego modernizacja i przebudowa to byłoby straszne koszty. Poza tym było wiadomo, że za parę lat w Bieszczadach nie ma być ani żadnego wysypiska. Dlatego zdecydowaliśmy się na likwidację. Wysypisko zamknięto w październiku 2007 r.

Teraz ustrzycką gminę czeka dokończenie jego rekultywacji. Będzie to dość kosztowne: ok. 4 mln zł. - Mamy już dokumentację - mówi H. Suluja. - Złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego o wsparcie finansowe tych prac w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Został pozytywnie oceniony i wytypowany do dofinansowania. Jak uzyskamy dofinansowanie, zabieramy się do roboty.

Nie obudziliśmy się z ręką w nocniku

Likwidacja wysypiska w Brzegach D. nie zaważyła gospodarki śmieciowej ustrzyckiej gminy dzięki wcześniej podjętym przez samorząd decyzjom. Równoległe zamykanie wysypiska już trwało uruchamianie na terenie b. PPD „Ustjanowa” stacji przeładunkowej i sortowni odpadów.

- Decyzja o tej inwestycji okazała się trafna - stwierdza ustrzycki burmistrz. - Gdybyśmy jej nie podjęli na czas, to obudzilibyśmy się z ręką w nocniku. Wysypisko komunalne zostało zamknięte. Wszystkie odpady trzeba było wozić poza Bieszczady. Jakby nie stacja, opłaty za śmie-

ci musiałyby skokowo pójść w górę. Dzięki tej inwestycji ich wzrost został istotnie ograniczony.

Stacja przeładunkowa z sortownią kosztowała prawie 8 mln zł. Jej budowa w znacznej mierze jest finansowana ze środków pozyskanych z zewnątrz.

- Na to zadanie pozyskaliśmy dotację 2 mln 363 tys. zł z Ekofunduszu. Dotację 1 mln 77 tys. zł i 1 mln 930 tys. zł pożyczki otrzymaliśmy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wzięliśmy też 2 mln zł pożyczki od Narodowego FOŚiGW - informuje H. Suluja.

Za te pieniądze wybudowano budynek główny sortowni z rampą przeładunkową, budynek socjalny i portiernię, kanalizację deszczową, sanitarną i sieć elektryczną, drogi i place. Stacja została wyposażona w ciągniki siodłowe, naczepy kontenerowe, wywrotkę z dźwigiem, koparko-ładowarkę, wózki widłowe, dwie linie sortowniczo-ładowcze, prasy, belownice itp.

Oddanie stacji do eksploatacji nastąpiło we wrześniu 2007 r. - To jest ważne przedsięwzięcie, które świadczy o tym, jak dużą wagę przykłada się tutaj do ochrony środowiska. Dlatego bez większych oporów udzielił mi wsparcia na jego realizację. Dziś widzimy, że pieniądze te zostały właściwie wykorzystane - mówił podczas otwarcia prof. Maciej Nowicki. - Wprowadzone tutaj rozwiązania mogą stanowić wzór dla innych gmin i innych regionów.

Zastosowane w stacji nowoczesne rozwiązania techniczne i organizacyjne sprawiają, że nie jest ona uciążliwa dla otoczenia. Odpady trafiają tu na 1 dzień w okresie letnim i na 2 dni w okresie zimowym.

- W naszej stacji odpady są selekcjonowane na dwóch liniach technologicznych: odpadów zmieszanych i odpadów wstępnie segregowanych z źródła - informuje kierowniczkę stacji przeładunkowo-sortowniczej Agatę Koncewicz. - Najpierw odzyskujemy makulaturę, potem już liniach pozostałe surowce: szkło białe i szkło kolorowe, tworzywa sztuczne (głównie tzw. pety), opakowania po chemii gospodarczej (m.in. pojemniki po płynach, po olejach, po lodach), złom żelazny i metale nieżelazne. Wybieramy też odpady niebezpieczne, których tam nie powinno być, ale czasem się zdarzają.

W 2008 r. do stacji trafiło 6676 ton odpadów, z których odzyskano 468 ton surowców. W ub. r. z 5664 ton wysegregowano 725 ton surowców. To, co zostaje po segregacji, wywozi się na wysypiska w Średnim Wielkim i Przemysłu. Na stacji zlokalizowany jest punkt zbiórki odpadów niebezpiecznych i magazyn czasowego ich przechowywania. Odpady te co jakiś czas odbiera firma specjalistyczna, która zajmuje się ich utylizacją.

- Odszyskane surowce wtórne sprzedajemy. Stworzyliśmy z zakładami gospodarki komunalnej z Krosna, Sanoka i Dukli swego rodzaju „grupę producentów surowców”, co ułatwia nam zbyt i umożliwia uzyskiwanie korzystniejszych cen - mówi dyrektor ustrzyckiego MPGK Marian Stebnicki. - Ceny surowców wtórnych są niskie. To sprawia, że za stacją segregacji przemawia głównie ekologia, a nie ekonomia.

Różnymi drogami do jednego celu

Celem budowy stacji sortowniczo-przeładunkowej w Ustrzykach D. było ułatwienie rozwiązania „problemu śmieciowego” nie tylko w ustrzyckiej gminie, ale w całych Bieszczadach. Obecnie trafiają tu odpady z gmin: Cisna, Czarna, Baligród, Lesko, Solina, Tyrawa Wołoska i Ustrzyki D. Nie oznacza to jednak, że w gminach gromadzi się „wsio za chałmą” i przywozi do stacji. Każda gmina wprowadziła swój system „gospodarki śmieciowej”. - Selektywna zbiórka odpadów jest

prowadzona „u źródła” na terenie całej naszej gminy - mówi wójt soliński Zbigniew Sawiński. - We wszystkich wsiach ustawiono 80 różnokolorowych dzwonów, do których mieszkańcy wrzucają już posegregowane wstępnie odpady. Później wszystkie śmieci - osobno posegregowane i osobno zmieszane - przewozi się do sortowni, gdzie odbywa się selekcja końcowa.

- Segregujemy „u źródła” plastik i szkło. Pojemniki do ich zbierania zakupiliśmy dzięki dofinansowaniu z WFOŚiGW. Pozostałe odpady trafiają do kontenerów i są wywożone na wysypisko w Średnim Wielkim - informuje wójt gminy Baligród Robert Stepien. - Zdecydowana większość mieszkańców rozumie, że środowi-



Ustrzycka stacja sortowniczo-przeładunkowa stanowi ważny element gospodarki śmieciowej w Bieszczadach

Fot. T. Szewczyk

sko trzeba chronić. Jest coraz wyższa świadomość ekologiczna, bo początkowo do pojemników trafiały różności, teraz są zapełniane tym, do czego są przewidziane. Mieszkańcy za odpady płacą miesięczny ryczałt od osoby. To powoduje, że śmieci nie lądują w lesie czy w potokach.

- Zakupiliśmy dzięki pomocy WFOŚiGW w Rzeszowie i powiatu leskiego pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów. W całej gminie Lesko wprowadzono ryczałtowy system opłat za odpady komunalne. Na początku niektórzy chcieli nas obedrzeć ze skóry, twierdząc, że nie wytwarzają śmieci. Ale z czasem to nastawienie się zmieniło - mówi R. Petka. - Nie jest to może najlepsze rozwiązanie, bo nie mobilizuje za bardzo do selekcji odpadów, ale z drugiej strony ryczałt przyczynił się do skutecznej likwidacji dzikich wysypisk. Coś za coś.

- Cała gmina jest objęta różnymi formami ochrony przyrody. Nie możemy na naszym terenie mieć wysypiska. Było kilka dzikich, ale zostały zlikwidowane i się nie „odrodziły” - mówi wójcinia Cisnej Renata Szczepańska. - Mamy wprowadzoną wstępnie segregację odpadów. Mieszkańcy bardzo ładnie się spisuja, oddzielając szkło, plastik i makulaturę od reszty. Gorzej jest z turystami, bo nie stoją się do tych zasad. Segregowane odpady trafiają do ustrzyckiej stacji segregacji. Za ich odstawianie mieszkańcy nie płacą. Na pozostałe odpady kupują worki o pojemności 120 l. Odwozimy je na składowiska do Krosna i Komańczy.

- Mamy wdrożony system workowy. Mieszkańcy segregują odpady na plastik i szkło i pozostałe. Odpady te odwozimy do sortowni w Ustrzykach D. Poza tym w wioskach są ustawione pojemniki na makulaturę. Tam, gdzie jest najwięcej turystów (Czarna, Chrewt, Olchowiec i Polana), ustawiliśmy dzwony na plastik i opakowania szklane. Mogą tam wrzucać te surowce bez ograniczeń i bez opłat - informuje kierownik ZGK w Czarniej Aleksander Hermanowicz. - Mieszkańcy płacą ryczałt od osoby. Otrzymują 12 worków 120-litrowych na rok: 6 zielonych - na szkło i żółtych - na plastik - oraz 6 czarnych - na resztę. Jak ktoś nie chce sortować, dostaje czarne worki i płaci wzniesy ryczałt. Ci, którzy sortują, płacą mniej. Zdecydowana większość mieszkańców, ja-

kieś 98%, sortuje. Odpady biodegradowalne mieszkańcy kompostują we własnym zakresie. Odpady wielkogabarytowe, elektryczne, elektroniczne i zużyte ogumienie przyjmujemy bez dodatkowych opłat w wyznaczonym miejscu w Czarniej. Funkcjonuje to nieźle. Z każdym rokiem lepiej. Coraz więcej ludzi rozumie, że o środowisku trzeba dbać i że usuwanie odpadów kosztuje.

- Mamy od kilku lat segregację odpadów „u źródła”. Są one gromadzone przez mieszkańców w trzech workach: surowce wtórne, odpady niebezpieczne i pozostałe. Udało się nam zmniejszyć ilość ludzi na kompostowaniu, dzięki temu prawie nie mamy odpadów organicznych. Jeśli chodzi o odzyskiwanie surowców wtórnych, osią-

gnęliśmy wymogi unijne - stwierdza wójt gminy Lutowiska Włodzimierz Podyma. - Wprowadziliśmy trzy stawki. Najwięcej płacą ci, którzy w ogóle nie segregują, ale ich jest niewiele. Najniższe stawki mają ci, którzy zadają sobie trud kompostowania i segregowania odpadów. Stawka pośrednia dotyczy tych, co segregują, lecz nie kompostują. Surowce wtórne pakujemy w punkcie przeładunkowym i sprzedajemy odbiorcom. Pozostałe odpady wywozimy na składowiska do Średniego Wielkiego lub Przemysła. Myślę, że gospodarka odpadami jest w naszej gminie dobrze rozwiązana. Dochodzenie do tych rezultatów trwało parę ładnych lat. Można powiedzieć, że w 6-stopniowej skali zasługujemy na piątkę z minusem.

- Rozwiązywanie gospodarki odpadami trwa u nas od ponad 10 lat. Zaczęliśmy od zakupienia przy dofinansowaniu z WFOŚiGW dzwonów do selektywnej zbiórki odpadów. Potem prawie co roku dokupywaliśmy kolejne. Na obszarach wiejskich i na osiedlach domków jednorodzinnych w miejsce mieszkańców otrzymują różnokolorowe worki do selektywnej zbiórki plastiku, szkła, makulatury i pozostałych odpadów. Za odbiór surowców wtórnych mieszkańcy nie płacą. Płacą jedynie za śmieci zmieszane w kontenerach i czarnych workach. Takie zasady zachęcają do dokładnej segregacji odpadów - mówi burmistrz ustrzycki H. Suluja. - Jeszcze nie wszystko udało się rozwiązać. W najbliższym czasie musimy zająć się zagospodarowaniem odpadów biodegradowalnych. Na terenach wiejskich nie ma problemów, bo mieszkańcy je kompostują. Ale z miasta jest ich trochę. Przymierzamy się zatem do wybudowania kompostowni. To nam pozwoli uporać się z odpadami organicznymi i osadami z oczyszczalni ścieków.

Działania proekologiczne to nie wyłącznie - mniejsze czy większe - inwestycje. To także kształtowanie właściwych postaw mieszkańców nie tylko poprzez mechanizmy finansowe, ale i przez podnoszenie świadomości ekologicznej. Tej ostatniej sfery dotyczył m.in. projekt „Edukacja ekologiczna - gospodarka odpadami i surowcami wtórnymi w gminie Ustrzyki D.”, który był realizowany przy wsparciu z WFOŚiGW w Rzeszowie.

T. Szewczyk

Budżet gminy Solina na 2010

Z PALCEM... W NOSIE

- To jest budżet dosyć ambitny, ze sporymi wydatkami inwestycyjnymi, ale jednocześnie realny – stwierdza wójt soliński Zbigniew Sawiński. – Jak nic nieprzewidzianego się w trakcie roku nie zdarzy, to powinniśmy go wykonać z palcem... w nosie.

Gmina Solina nie bez powodu jest uważana za relatywnie najbogatszą z bieszczadzskich gmin. Jako jedyna z tego regionu należy do elitarnego grona 87 gmin w kraju, które odprowadzają tzw. janosikowe.

Janosikowe to pieniądze, które najbogatsze samorządy przekazują do budżetu państwa na rozwój biedniejszych regionów. W tym roku Solina wpłaci do państwowej kasy 140 tys. zł. janosikowego.

Dochody: ponad 21 mln zł

Dochody gminy Solina w 2010 r. zostały oszacowane na 21 mln 403 tys. zł. Subwencja oświatowa ma wynieść 3 mln 833 tys. zł. Subwencja równoważąca to 1 mln 171 tys. zł.

Dotacja na opiekę społeczną to 1 mln 718 tys. zł. Ok. 64 tys. zł. zaś dotacja na zadania zlecone. Z płac lokalnych do budżetu gminy powinno wpłynąć 975 tys. zł.

Bardzo poważna suma – 10 mln 938 tys. zł – w solińskich docho-

dach to podatkami. Największa jej część – ok. 7 mln 500 tys. zł – będzie pochodzić z podatku od nieruchomości od osób prawnych. Podatek od nieruchomości od osób fizycznych powinien przynieść 950 tys. zł. Ok. 1 mln 113 tys. zł. wyniosą wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych. Podatek dochodowy od osób prawnych to kwota o wiele niższa – 45 tys. zł. Podatek rolny zasili budżet 123 tys. zł, a leśny – 167 tys. zł. Ok. 18 tys. zł. powinno wpłynąć z podatku od środków transportu.

W budżecie znalazło się ponad 3 mln 345 tys. zł. do dochodów majątkowych. Są to pieniądze pozyskane z funduszy unijnych: 2 mln 745 tys. zł. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich i 600 tys. zł. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Warto zauważyć, że paritet pomiędzy wydatkami bieżącymi i wydatkami inwestycyjnymi solińskiej gminy świadczy o dosyć rozsądnej polityce gminnego samorządu. Wydatki bieżące będą kosztować wprawdzie ponad 13 mln 300 tys. zł, lecz jednocześnie ponad 10 mln 200 tys. zł. wyłoży się na inwestycje.

Z 2 mln 520 tys. zł. zafiksowanych na transport i łączność 300 tys. zł. przeznaczony się na utrzymanie i drobne remonty dróg gminnych, a 2 mln 320 tys. zł. na wydatki majątkowe. Z tej kwoty 1 mln zł. stanowić będzie wsparcie dla powiatu leśkiego na remont drogi Berezka-Bereźnica, 300 tys. zł. przewidziano na budowę chodników przy drogach wojewódzkich w Myczkowie i Solinie (tyle samo ma dołożyć Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich), ok. 900 tys. zł. – na remonty dróg gminnych i wewnętrznych w Polańczyku, Myczkowie, Berez-

ce, Bereźnica, Terce i Werlasie, a resztę na drogi do pól.

Duże pieniądze – 6 mln 507 tys. zł. – przewidziano na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska. Utrzymanie oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnych będzie kosztować 441 tys. zł, a 381 tys. zł. – gospodarka odpadami stałymi.

Na proekologiczne wydatki inwestycyjne zaplanowano 5 mln 634 tys. zł. (w tym 2 mln 484 tys. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich). Z tych pieniędzy pokryje się koszty budowy oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnych w Solinie i Wołkowyi, sieci kanalizacyjnej w Bóbrce i projekty kanalizacji dla Bóbrki, Myczkowa, Górzanki, Rybnego i Bereźki.

W dziale wytwarzanie i zaopatrzenie w energię i wodę zostało zapisanych 656 tys. zł. Z tych pieniędzy 600 tys. zł. wykorzysta się na budowę sieci wodociągowej w Zawoie i Terce.

Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego mogą liczyć na 1 mln 144 tys. zł. Ponad jedną trzecią tej sumy – 407 tys. zł. – wykorzysta się na utrzymanie ośrodków kultury,

światlic, bibliotek i na imprezy kulturalno-rozrywkowe. Rozbudowa świetlicy wiejskiej z przebudową schroniska młodzieżowego w Górzance ma kosztować 381 tys. zł. (w tym 261 tys. zł. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich). Za 100 tys. zł. przeprowadzi się rozbudowę świetlicy wiejskiej w Bereźce. Na budowę kaplicy uzdrowskiej w Polańczyku przewidziano 200 tys. zł.

Zadłużenie:

ok. 3 mln 300 tys. zł

Deficyt budżetowy solińskiej gminy w tym roku ma wynieść 2 mln 157 tys. zł. – Będzie pokryty z wolnych środków z roku ubiegłego i z pożyczek – stwierdza Z. Sawiński.

Gmina Solina nie powinna mieć kłopotów finansowych. Zadłużenie w stosunku do wielkości jej budżetu jest małe. Na koniec 2009 r. wynosiło ono 2 mln 895 tys. zł, czyli stanowiło ok. 14% wykonanego budżetu.

Prognozuje się, że na koniec 2010 r. zadłużenie to nieco wzrośnie, lecz jeśli nie niespodziewanego się nie stanie, nie powinno przekroczyć 3 mln 300 tys. zł.

T. Szewczyk

Prątki KOCHAją bieszczadzkie żubry

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska 10 marca wydał zezwolenie na odstrzał sześciu bieszczadzskich żubrów ze stada bytującego na terenie nadleśnictwa Stuposiany i Lutowska. Bezpośrednią przyczyną tej decyzji było odnalezienie szczątków żubra, u którego wstępnie oględziny wykazały daleko zaawansowaną gruźlicę. Od kilkunastu dni pracownicy Służby Leśnej prowadzą obserwację stada w celu wytypowania zwierząt do odstrzału.



W Tarnawie Niżnej na terenie nadleśnictwa Stuposiany 27 lutego znaleziona została martwa samica żubra.

Sekcja, wykonana przez powiatowego lekarza weterynarii z Ustrzyk D., wykazała, że przyczyną śmierci 7-letniej żubrzycy była wielonarządowa uogólniona gruźlica.

W związku z tym na początku marca Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie wystąpiła o zgodę na odstrzał sześciu zwierząt ze stada, w którym przebywał chory żubr. Głównym celem odstrzału ma być zbadanie stanu zdrowotnego wolno żyjącej populacji tego gatunku.

Zgoda na zabicie żubrów, którą wydał GDOS, obwarowana jest wieloma warunkami. Do odstrzału będą w pierwszej kolejności typowane osobniki z widocznymi objawami choroby lub zachowujące się nietypowo. Odstrzał zostanie dokonany przez osoby wskazane przez dyrektora RDLP w Krośnie. Z zabitych żubrów zostanie pobrany materiał do badań. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zobowiązała też RDLP do złożenia szczegółowego raportu, zawierającego wyniki badań zabitych żubrów.

Odstrzał sześciu żubrów nie wpłynie na stan populacji, gdyż co roku przychodzi na świat ponad 30 młodych – zapewnia Edward Balwierczak, dyrektor RDLP w Krośnie. – Pozwoli on na ocenę stopnia zagrożenia epidemią dla wszystkich bieszczadzskich stad, liczących dziś ok. 300 żubrów.

Sposób „badania” bieszczadzkiej populacji żubra budzi sporo wątpliwości Bieszczadzkiego Parku Narodowego, który jest „współgospodarzem” stada. Jak wynika z wieloletnich obserwacji, stado przebywające na terenie południowo-wschodniej części Bieszczadów swym zasięgiem obejmuje zarówno teren BdPN, jak i obszar nadleśnictwa Stuposiany, przy czym większą część roku bytuje na terenie parku.

Metodyka pozyskania materiału do badania, polegająca na odstrzale najsłabszych osobników potencjalnie zagrożonych chorobą, może doprowadzić do błędnych wniosków co do stanu zdrowotności całej populacji żubra w Bieszczadach. To tak jakby badając ludzi pod kontem gruźlicy, typować wyłącznie osoby będące pacjentami przychodni pulmonologicznej. Wynik będzie z góry do przewidzenia.

Podjęte przez służby leśne działania prewencyjne przypominają akcję likwidacji stada żubrów w nadleśnictwie Brzegi D. w latach 1996-2001 r. Stwierdzona tam gruźlica spowodowała odstrzelenie 18 żubrów, z których – wg różnych źródeł – chorych było od 13 do 15 osobników. Mimo usilnych starań nie udało się zlokalizować wszystkich żubrów w tym stadzie. Los sześciu z nich pozostał nieznany. Przypuszczenia co do ich losów są różne.

Najmniej prawdopodobnym wytumaczeniem jest ich przejście na teren Ukrainy. Być może choroba doprowadziła do ich naturalnej selekcji. A być może stado w wyniku presji, jaką na nie wywierano podczas odstrzałów, rozproszyło się. Mogło też dołączyć do innego stada.

Nosicielami prątków gruźlicy są – wg wielu specjalistów – nie tylko żubry i bydlę, ale także zwierzęta płowa, dziki i drapieżniki. Świadczy o tym chociażby gruźlica występująca w Wali w borsuków.

Tak więc likwidacja stada czy też jego części nie wyeliminuje ze środowiska potencjalnych nosicieli choroby. Poza tym należy zadać sobie pytanie: co dalej? Co robić, jeśli się okaże, że wszystkie odstrzelone osobniki były chore, a co, jeśli stwierdzi się chorobę u jednego czy dwóch lub w ogóle się jej nie stwierdzi? Poza tym losowe pozyskiwanie żubrów do badań może prowadzić do eliminacji ze stada tych osobników, które zetknięwszy się z chorobą, uodporniły się na bakterię i są bardzo wartościowe dla podtrzymania gatunku.

Adam Leń



Niech Zmartwychwstanie
napelni nas pokojem
i wiarą,
niech da siłę
w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością
patrzeć w przyszłość
- mieszkańcom gminy
Czarna
życzy
wójt Marcin Rogacki



Fot. T. Szewczyk

W budżecie znalazło się ponad 3 mln 345 tys. zł. do dochodów majątkowych. Są to pieniądze pozyskane z funduszy unijnych: 2 mln 745 tys. zł. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich i 600 tys. zł. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

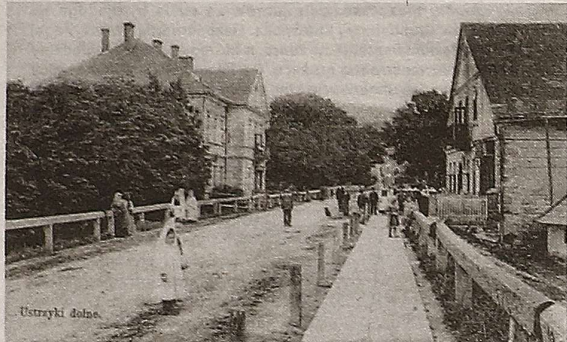
**Wydatki bieżące:
ponad 13 mln zł**

Tegoroczne solińskie wydatki ogółem są zaplanowane na poziomie 23 mln 560 tys. zł. Jedną czwartą tej kwoty – 5 mln 822 tys. zł. – pójdzie na funkcjonowanie oświaty, m.in. na oddziały przedszkolne i przedszkola – 608 tys. zł, na szkoły podstawowe – 3 mln 650 tys. zł, na gimnazja – 1 mln 100 tys.

Wrzesień 1939 (XII)

Co się stało z Klagiem?

W nocy z 17 na 18 września był spokój. Droga przez Brzegi Nie jechały żadne pojazdy. Dlatego rano obudziliśmy się nieco później. Zapowiadało się jakieś bezkrólewie.



Prezenty pochodzący z hotelu i restauracji „Wanda” R. Kłaga (w tym miejscu obecnie znajduje się Gimnazjum 1 ZSP 1 w Ustrzykach D.)

Fot. widokówka sprzed I wojny światowej

Po śniadaniu wyciągnąłem spod łóżka pudełko z ciastkami, które dostaliśmy od generała. Na pudełku był nalepiony adres. Ojciec przesunął je w swoją stronę i przeczytał: „Hotel i restauracja R. Kłaga, Ustrzyki Dolne”. Podszedł do kredensu i zobaczył, że wina też stamtąd były, suchary – dziurkowane z białej mąki – pochodziły z jakiegoś magazynu wojskowego. Tak więc wszystko się wyjaśniło. Tylko co sta-

ło się z Klagiem? Czy mu za ogłoszenie restauracji z zapasów zapalili, czy go może wyrzucili na bruk? Nigdy nie dowiedzieliśmy się, co się z nim stało. Może jest jakiś jego rodzina, która zna jego dalsze losy. Prosiłbym o informację do „Gazety Bieszczadzkiej”.

Korzystając ze spokoju, wybraliśmy się z mamą po jarzyny do naszego ogrodu, przy którym stał nasz nowy dom, jeszcze nie wykończony.

Ze wspomnień starego maszynisty (I)

Można było pracować dzień i noc

Zbierając materiały do publikacji na temat kolejek wąskotorowych w rejonie Zagnańska (woj. świętokrzyskie), miałem możliwość spotkania się i przeprowadzenia wywiadu z Edwardem Stefanem Kępką - emerytowanym maszynistą, który jeździł kolejkami nie tylko na Kielecczynie. Przeważnie pracował także na kolejkę bieszczadzką.

Jego wspomnienia bieszczadzkie dotyczą głównie pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej, a więc okresu szczególnego w dziejach tego regionu: walk z UPA, wysiedlenia, odbudowy ze zniszczeń wojennych i ponownego zagospodarowywania.

Relacja pana Kęпки ukazuje ówczesne realia widziane oczyma młodego, ciekawego świata człowieka, który z racji zawodu miał możliwość obserwowania wielu różnych aspektów życia w Bieszczadach.

Edward Kęпка urodził się w Zagnańsku w 1927 r. Wcześniej stracił ojca, który pracował jako kolejarz na PKP. Podczas okupacji ciężkie warunki materialne rodziny zmusiły go do przerwania nauki i podjęcia w wieku 13 lat pracy zarobkowej. W 1941 r., mając niespełna 14 lat, został przyjęty na pomocnika maszynisty Górzyskiego na kolejkę zagnańską.

Z wąskotorówką związał całe swoje życie zawodowe. Mając 19 lat, uzyskał uprawnienia maszynisty. Poza kolejkami zagnańskimi pracował również m.in. na kolejkach leśnych w Kielcach, Starachowicach, Pionkach i Cisnej oraz - krótko - jako maszynista parowozu normalnotorowego w Skarżysku-Kamiennej. Za swoją pracę był kilkakrotnie odznaczany.

Jako doświadczony pracownik w 1975 r. objął funkcję kierownika zagnańskich kolejek, którą pełnił do czasu jej likwidacji w 1978 r. Warto jeszcze dodać, że podczas wojny Kęпка współpracował z miejscowym ruchem oporu, m.in. jako łącznik na trasie Góry Świętokrzyskie-Warszawa. Zajmował się także pisaniem wierszy.

Zmarł 22 stycznia 2009 r. Pochowany został na cmentarzu w Zagnańsku.

Przedstawiony poniżej materiał oparty jest na wywiadzie, jaki przeprowadziłem z panem Edwardem w kwietniu 2006 r. Powstał on w oparciu o nagranie magnetofonowe. W miarę możliwości starałem się zachować oryginalną formę wypowiedzi, wprowadzając pewne poprawki stylistyczne, co nie miało jednak wpływu na wartość merytoryczną.

- Pierwszy raz przyjechałem w Bieszczady krótko po zakończeniu wojny. Musiało to być gdzieś ok. 1947 r., bo pamiętam, że wówczas zginął generał Świerczewski - wspomina p. E. Kęпка. - Razem z moim pomocnikiem Jończykiem zostaliśmy wtedy wydelegowani przez zarząd kolejkę zagnańską do pracy na wąskotorówce w Bieszczadach.

Wysiedliśmy z pociągu w Łupkowie, gdzie kończyła się wówczas linia kolejowa. Przed okupacją był tam tunel na stronę czechosłowacką, ale podczas wojny został zawałony i jeszcze go w tym czasie nie odbudowano.

Kolejka wąskotorowa była wówczas zniszczona, tak więc naszym pierwszym zadaniem była jej odbudowa. W Łupkowie znajdowała się parowozownia kolejki. Ze znajdujących się tam parowozów wybraliśmy najmniej zniszczony, skompletowaliśmy brakujące części i uruchomiliśmy go. Przy jego pomocy rozpoczęliśmy odbudowę zniszczonej linii.

Prace postępowały od Łupkowa w kierunku Cisnej. Zatrudnieni byli tam także miejscowi Łemkowie, którzy jednak oficjalnie poda-

li pod spodem zobaczyli polski mundur wojskowy. Zaraz dwóch młodszych złapało „uciekinię” za rękę, a ten najwyższy zaczął bić zatrzymanego po twarzy tak mocno, że zalała się krew. Zaczęłam strasznie krzyczeć i w tym czasie zatrzymany żołnierz wyrwał się z rąk oprawców. Nie gonili go, uważając widocznie, że co miał dostać, to dostał.

Na budynku Antoszka przeczytaliśmy napis: „Gorąca zupa z chlebem za 2 złote”. Tak więc z różnych nacji zamieszkujących naszą wieś

Wracając z ogrodu do domu, zobaczyliśmy na skrzyżowaniu dróg Ustrzyki D. - Krościenko - Łodyna trzech wyrostków w wypuszczonych lnianych koszulach, przepasanych krawką. Widać było, że to nie byli miejscowi i że na kogoś czekali.

Po chwili nadszedł w ich stronę samotny mężczyzna. Zatrzymali go i kazali mu się wylegitymować, po czym odchylili jego marynarkę i



Stefan Kęпка w kolejańskim mundurze
Fot. ze zb. pryw.

wali się za Polaków. Inni Łemkowie zostali wcześniej wysiedleni.

W miarę postępu prac dotarliśmy do Majdanu K. Cisnej. Gdzieś w połowie drogi między Łupkowem a Majdanem znajdowała się Balnica. W tym czasie odcinek toru kolejki przebiegał po stronie czechosłowackiej, gdzie wjeżdżałami na jakieś 3 kilometry.

W Woli [Wola Michowa - przyp. autora] znajdowała się strażnica wojskowa, gdzie ciągle nas kontrolowali. Kontrabandy szukali nawet w piasecznicy parowozu... W tym czasie dorabiali się poprzez nielegalny handel ze Słowakami. My przewoźiliśmy im żywność, głównie masło i słoninę, za co oni dostarczali nam np. poszukiwanych części do motocykli. Rygorystyczne kontrole ze strony pograniczników trwały do czasu, aż bliżej się z nimi zapoznaliśmy. Potem traktowali nas już jak znajomych.

Zresztą aby dobrze zarobić, nie trzeba się było uciekać do przemytu. Doskonałe możliwości w tym zakresie stwarzała sama praca na kolejkę. Było wówczas niewiele ludzi, a roboty było w bród. Można było pracować dzień i noc.

Bartosz Kozak

jedynie spolszczony Cygan zdobył się na odwagę przyjscia z pomocą powracającym uciekinierom.

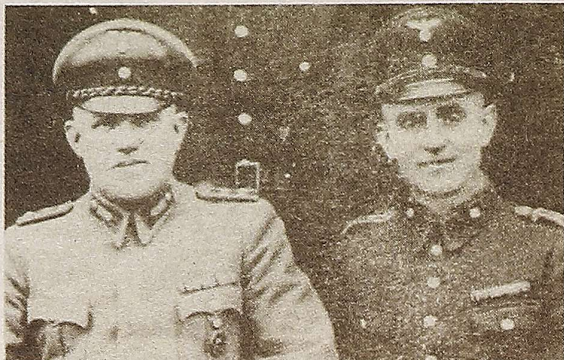
Po drodze spotkaliśmy jeszcze znajomego, który wracał z Ustrzyk Dolnych. Powiedział mamie, że niemiecka policja aresztowała Karola Wohla - majora rezerwy Wojska Polskiego oraz inżyniera leśnika Leonarda Jertzego. Szukali jeszcze Jerzego Apfla, ustrzyckiego adwokata, właściciela dużego brytana, który wabił się... Hitler.

Witold Mołodyński

Kpt. Czesław Wawrosz - zapomniany bohater (IX)

W sanockim więzieniu

Czesław Wawrosz walczył w I wojnie światowej w armii austriackiej. Później już jako polski porucznik brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, a zaraz potem w wojnie polsko-bolszewickiej, za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Po jej zakończeniu służył w 37 Łęczyskim Pułku Piechoty im. gen. Józefa Poniatowskiego.



Naczelnik więzienia w Sanoku Edward i komendant ochrony więzienia Julius Fritz
Fot. Rocznik Sanocki 1979

Na początku lat trzydziestych ub. wieku wraz z żoną Wandą założyli pensjonat dla letników w Myczkowie na Berce. Na początku listopada 1939 r. Wawrosza odwiedził kpt. Jan Josse z Sanoka i złożył mu propozycję przetrwania przez Karpaty ochotników do armii gen. Władysława Sikorskiego. Wkrótce nietypowi „pensjonariusze” znaleźli się na Berce. W ich przedstaniu się do granicy pomagali zaufani ludzie. Przerzuty trwały całą późną jesień i zimą.

Dekonspiracja grupy kapitana Wawrosza nastąpiła wczesną wiosną 1940 r. Przy zabitym uciekinierze znaleziono pisaną na maszynie przez Wawrosza fałszywe zaświadczenie o pracy w lesie. Gestapowcy złożyli wizytę w Myczkowie. Kapitan na oczach żony Wandę i dzieci został wyprowadzony - już po raz drugi - z willi na Berce w kajdankach. Tym razem przez Niemców. Przetransportowano go do Sanoka.

Po klęsce wrześniowej w 1939 r. na terenach okupowanych w Bieszczadach Niemcy utworzyli tzw. dystrykt Sanok. Był to rejon, który obejmował teren dawnego powiatu sanockiego oraz części powiatów leskiego i turczańskiego, leżące wzdłuż lewego brzegu Sanu aż do jego źródeł leżących na Przelęczy Użockiej oraz wzdłuż pasma granicznego w stronę Rymanowa i Dukli. Od północy ograniczała go granica niemiecko-sowiecka, a od południa - węgiersko-niemiecka.

Praktycznie zaraz po zakończeniu działań wojennych obie te granice przekraczali patrioci z terenu całej niemal Polski, którzy chcieli dołączyć do armii polskiej gen. Sikorskiego we Francji lub wojsk na Bliskim Wschodzie. Duża ich część była wyłapywana przez patrole sowieckich pograniczników bądź też przez Niemców i współpracujących z nimi Ukraińców na podejściach do granicy niemiecko-sowieckiej w dystrykcie sanockim.

W Sanoku znajdowała się siedziba Grentzkomisariatu Sicherheitspolizei (przygraniczny oddział gestapo), gdzie pojmani uciekinierzy byli poddawani wyczerpującym przesłuchaniom, połączone z okrutnym biciem.

Do grudnia 1939 r. w sanockim więzieniu znajdowało się ponad trzystu więźniów, zaś do maja 1940 r. ich liczba się podwoiła, powodując, że w niektórych celach przebywało nawet czterdziestu więźniów. W tej liczbie znaleźli się również aresztowani wiosną 1940 r. ksiądz proboszcz z Wołkowyi Jan Siuzdak oraz kapitan Czesław Wawrosz z Myczkowa.


Józef Balowski

Obfitych łask od
Zmartwychwstałego
i pełnych pokoju Świąt
Wielkanocnych
z radosnym Alleluja
mieszkańcom powiatu
bieszczadzkiego
życzą
- Piotr Korczak
przewodniczący Rady
Powiatu Bieszczadzkiego
- Krzysztof Gąsior
starosta bieszczadzki




HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04.) Początek wiosny może przebiegać w nieco nerwowej atmosferze. I to nie głównie z powodu świątecznej krzątaniny, lecz jakichś spraw urzędowo-formalnych, które wloką się za tobą od połowy zimy, a może nawet dłużej. Wszystko uda Ci się doprowadzić do pomyślnego końca, ale to musi trochę potrwać. W związkach Baranków działa się ostatnio nie najlepiej.

 Wielkanoc da Ci niejedną okazję, żeby wszystko naprawić. Spróbuj na swoją drugą półkę spojrzeć nieco taskawiej i zastanów się, z czego wynikały owe iskrzenia. Usuńcie ich przyczyny, a wróci porozumienie.

BYK (21.04. - 20.05.) Wiosna da Ci szansę na pełniejszą samorealizację, zwłaszcza na płaszczyźnie zawodowej. Tym Byczkom, które szukają pracy, zaświta w głowie bardzo dobry pomysł. Trzeba go tylko doszlifować i zacząć wcielać w życie. Co ciekawe, im pomysł na pierwszy rzut oka bardziej szalony, innowacyjny czy rewolucyjny, tym szansa na jego wdrożenie większa. Jeśli

 Twoje stadło przeżywało u schyłku zimy kryzys, to czas się z nim uporać. W wielkonoceńskiej atmosferze rozmawiajcie ze sobą szczerze, używając jasnych, konkretnych argumentów. Nie wypominajcie partnerowi grzechów z przeszłości, bo jej nie zmienicie.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) W kwietniu wyklaruje się możliwość przekucia w czyn tych zamierzeń, które do niedawna wydawały się nierealnymi marzeniami. Nie pozwólcie nikomu zaburzyć tych działań planów i nie dajcie się zepchnąć z obranej drogi. To Twój pomysł, Twoja wizja, która komuś stojącemu z boku nie musi się podobać. A może jego krytyka to przejaw zawiści? W życiu osobistym może się teraz pojawić poczucie znużenia, monotonii. Warto to przełamać, wykorzystując to, że mamy wiosnę, ciepłe, słońce wyżej, Wielkanoc... Odejdźcie od schematów i pozwólcie sobie na odrobinę wspólnego szaleństwa.

RAK (22.06. - 22.07.) Na polu zawodowym mogą się ujawnić jakieś niedoróbki, nie pozalatawane sprawy. Uważaj, żeby dokładnie prowadzić dokumentację, nie wchodzić na niepewny grunt, szczególnie jeśli chodzi o prawo i podatki, sprawdzaj wszystkie papiery, bo lepiej, żeby uważali Cię za formalistę niż za kogoś, kto przepuszcza knoty. W sprawach uczuciowych może dojść do przesilenia, którego apogeum będzie stanowić bardzo ostra scyjsja. Ale potem obie strony będą czuć absmak, co zdinguje je do szukania sposobu szybkiego wywikłania się z tego. I to się uda.

LEW (23.07. - 22.08.) Dla Lwów okres około Wielkanocy może być przełomowy. Znajdziecie teraz w sobie dość energii, by zabrać się do tego, co całą zimę leżało odłogiem. Dzięki temu w sprawach zawodowych powinno dojść do dużej zmiany. Informację o możliwości nowej pracy uzyskacie podczas przyjęcia towarzyskiego. Toteż nie odrzucajcie świątecznych zaproszeń. W domu zanoszą się na burzę z piorunami. Pewnie doszło między wami do bardzo dużej różnicy potencjałów i to wyładowanie nastąpi. Ale później będzie – jak to po burzy – powietrze świeże, czyste i na dodatek z dużą zawartością ożywczego ozonu.

PANNA (23.08. - 22.09.) W pracy zawodowej prawie wszystko będzie przebiegało bez zgrzytów i zatarć. Możliwe, że w drugim kwartale dojdą Ci jakieś nowe obowiązki. Jednak ta dodatkowa robota będzie skojarzona z podwyżką płacy, które podreperuje Twój budżet i przy rozsądnym gospodarowaniu pozwoli wreszcie na spełnienie wakacyjnych marzeń. Życiu rodzinnemu też nic złego nie grozi. Wielkanoc będzie sprzyjać naprawieniu tego, co w Twoich relacjach z najbliższymi takiej korekty wymaga. Spodziewajcie się zaproszenia na ślub lub na chrziny. A może sami będziecie na te uroczystości zapraszać?

WAGA (23.09. - 22.10.) Jeśli oczekujesz na rozstrzygnięcie ważnej sprawy sądowej, skarbowej czy podatkowej, to masz podstawy do optymizmu. Happy end nastąpi, ale jeszcze trzeba nań nieco poczekać. W każdym razie sprawy skręcają w dobrym kierunku i to da się wkrótce zauważyć. W pracy nerwowa atmosfera, bo szef trochę przykreści srubę. Uważaj, żeby Twojej drugiej połowie wiosna nie zamieszła w głowie. Jeśli ktoś kręci się wokół niej na zbyt ciasnej orbicie, to tego nie bagatelizuj. Im prędzej ustalicie, kto to jest i ukroćcie jej działania, tym lepiej dla waszego związku.

SKORPION (23.10. - 21.11.) Wiosną czekają Cię wydatki związane nie tylko z przygotowaniem Wielkanocy, ale i remontem lub malowaniem mieszkania czy zagospodarowaniem otoczenia domu. Choć przez to pojawi się dziura w domowym budżecie, to za jakiś czas przekonacie się, że nie były to zmarnowane pieniądze. Na podwyżkę płacy lub awans trzeba będzie jeszcze zaczekać. Związkom Skorpionów grozi kryzys. Na szczęście nie za wielki i nie za długi. Dobrze byłoby, gdyby Ci się udało oddzielić sprawy rodzinne od zawodowych, by jedno nie wpływało na drugie. Nie jest to łatwe, ale jest możliwe.

STRZELEC (22.11. - 21.12.) Strzelcy, którzy w pracy będą raczej pozorować wypełnianie swoich obowiązków niż je faktycznie wypełniać, mogą być wezwani na dywanik. Nie grozi im wprawdzie zwolnienie, ale dość surowa reprimenda. Nie powinno to po nich spłynąć jak po kaczkach, bo po tej swego rodzaju złotej kartce zagrożenie czerwona stanie się dużo większe. Wykorzystaj Wielkanoc na umocnienie więzi z najbliższymi. Postaraj się z nimi dłużej porozmawiać, nastawiając się głównie na słuchanie. Zwykle nie masz na to czasu, teraz postaraj się go znaleźć. To naprawdę ważniejsze od „Tańca z gwiazdami” czy innej glupoty.

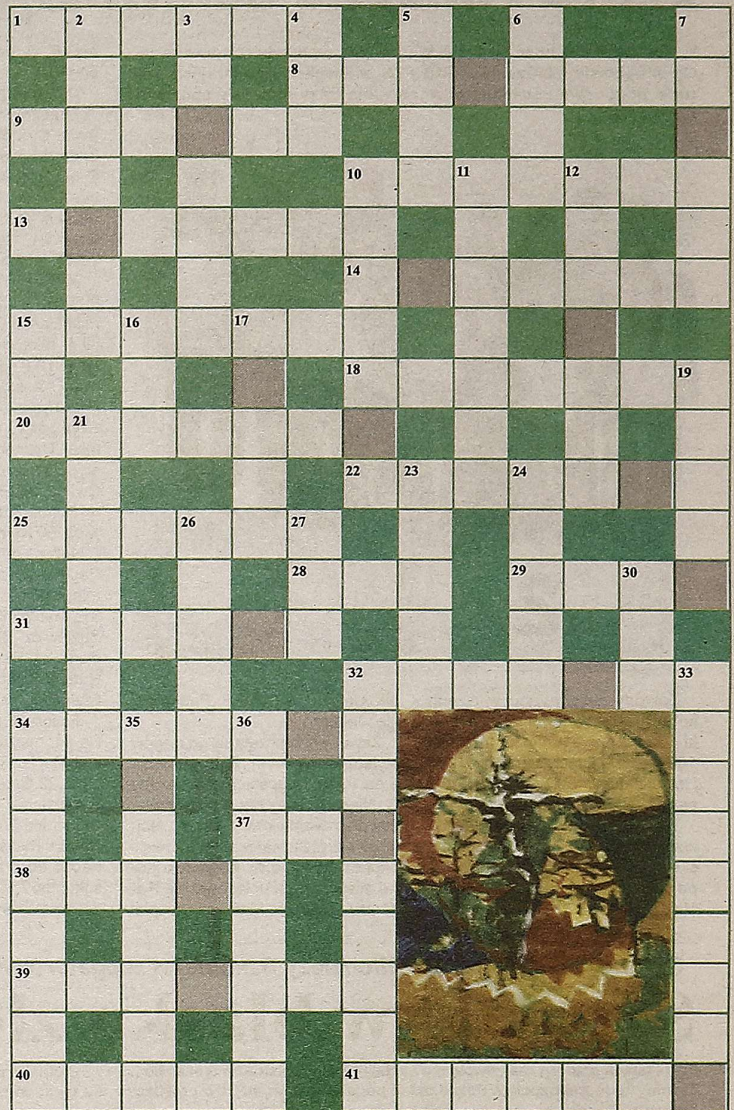
KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.) Dla Koziorożców kwiecień będzie czasem rozrachunków i to w różnych sferach życia. Na niwie zawodowej czekają Cię nowe doświadczenia. Trzeba się będzie nauczyć zupełnie nowych rzeczy i na bieżąco sprawdzać nową wiedzę w praktyce. Od rezultatów tych sprawdzianów będzie zależeć Twoja dalsza kariera zawodowa. Rozrachunki będą dotyczyć głównie Twojego życia prywatnego. Wybac, co jest do wybaczenia i uzyskaj wybaczenie. Taki e„wycyszczanie kartoteki” umożliwi nowe poukładanie wzajemnych odniesień i wzmocni to, co was łączy. Nie bójcie się szczerości!

WODNIK (21.01. - 18.02.) W Twoich sprawach zawodowych nie widać żadnych zagrożeń. Zanoszą się na spokojnie i porządek. Oczywiście nie bierze się to z niczego. To Twoje rozsądne i konsekwentne działanie sprawi, że nie wkradną się chaos i panika. Niektóre zadania zabrają wam więcej czasu, niż przewidujecie, ale zdołacie się z nimi uporać w terminie. Również w życiu osobistym możecie zachować harmonię, ale pod warunkiem, że zrezygnujecie ze zbyt natrączywego forsowania swego zdania bez oglądania się na opinie najbliższych. Samotne Wodniki jeszcze w kwietniu przestaną narzekać na samotność.

RYBY (19.02. - 20.03.) Obecnie na pierwszy plan w życiu wybijają się problemy związane z pracą. Niektóre Ryby, chcąc ją znaleźć lub zmienić, będą musiały w najbliższym czasie zdecydować się na zmianę miejsca zamieszkania. W części przypadków może to oznaczać również konieczność opuszczenia kraju i to – niestety – zwykle nie na krótko. Parom, w których Ryby są połową, też nie będzie szło jak po maśle. Jak nie wykorzystacie Wielkanocy na pojednanie, to nad waszą wspólną przyszłością pojawi się znak zapytania. Dla niektórych będzie to oznaczać rozstanie, inni na gruzach złączą budować od nowa.

KRZYŻÓWKA

KUPON 447



Poziomo:

1) potrzebny przy dojeniu krów; 8) przeprowadzana w narkozie; 9) z sanktuarium Matki Boskiej Bieszczadzkiej; 10) pantofel, kapeć; 13) do pisania lub do szycia; 14) ... Górne – mała osada przy granicy ze Słowacją; 15) na wielkanocnym stole; 18) choroba wywołana najczęściej stresem; 20) pozyskiwanie chrzanu; 22) napój mleczny z owocami lub mieszanina alkoholu z cukrem i owocami; 25) bankructwo; 28) chińczyk albo warcaby; 29) przyjaciel Aramis i Portosa; 31) podrzutek; 32) strojniś, modniś; 34) żartobliwe o zaprzyjaźnionej grupie osób; paczka, kompania; 37) nocą mogą być miłe lub koszmarnie; 38) pochyłe powierzchnie wypukłej formy terenu: pagórka, wzgórza lub góry; 39) równo przystrzyżony przed domem lub w parku; 40) jęczmienna lub gryczana; 41) z tego szczytu (615 m n.p.m.) można zejść do Sokolego.

Pionowo:

2) nietolne, niedojrzałe kaczkę; 3) mały ptak podobny do wróbli, który swój ogon chwali; 4) ogier lub wałach; 5) ptak morski; 6) na grzbiecie wielbłąda; 7) krzyżówki lub mandarynki; 10) na wielkanocnym stole; 11) na wielkanocnym stole; 12) to, co jest blisko; 15) nierozwinięty kwiat; 16) jastrzębiowaty ptak padlinozerny; 17) zespół złożony z dziewięciu muzyków; 19) zbiór map; 21) zmoczenie w śmigus dyngus; 23) kuzynka żyraby; 24) defekt sieci krystalicznej minerałów; 26) na wielkanocnym stole; 27) ropucha wielka; 30) japoński pas do kimona; 32) relikwiarz podawany wiernym do całowania; 33) na wielkanocnym stole; 34) duża wieś gminna w powiecie strzyżowskim; 35) zjawisko fizyczne zachodzące dla drgań wymuszonych, objawiające się pochtaniem energii poprzez wykonywanie drgań o dużej amplitudzie przez układ drgający dla określonych częstotliwości drgań; 36) rzeka przepływająca przez Ustrzyki Dolne.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (tym razem zyczenia świąteczne), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania wysyłajcie pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 447 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 447 zostaną opublikowane w „GB” nr 8 (465).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 446 otrzymuje Elżbieta Łazor z Daszówki.

Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 446 brzmiało: „Sukowate”.

Mistrzostwa Polski Uczniowskich Klubów Sportowych PZN w Biegach Narciarskich

ZŁOTO I SREBRO DZIEWCZĄT

W Wiśle na Kubalonce 8-12 marca już po raz dwunasty zorganizowano Ogólnopolskie Mistrzostwa UKS PZN w Biegach Narciarskich. Warunki pogodowe i świetnie przygotowane trasy sprzyjały sportowej rywalizacji.



Zawody rozgrywano w trzech kategoriach wiekowych: roczniki 1994/1995 – junior C, roczniki 1996/1997 – junior D, rocznik 1998 i młodsi – junior E. Dla tych kategorii są to najważniejsze zawody.

W rywalizacji udział wzięło 403 zawodników z blisko 60 Uczniowskich Klubów Sportowych. Podkarpacie reprezentowały trzy kluby: MKS „Halicz” Ustrzyki D., UKS „Lot-

nik” Ustjanowa i MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce.

Zawody rozpoczęły się od biegów stylem klasycznym. Pierwsi ruszyli na trasę długości 3 km juniorzy C. Niestety, bieg nie wypadł najlepiej dla zawodników „Halicza”. Najlepszy z nich Mateusz Markowski ukończył bieg na 38. miejscu, o jedno miejsce niżej uplasował się Radosław Zwarycz. Mateusz Nieśpiał

był 46., Adrian Kołodziej – 61., Hubert Darosz – 67., Patryk Chudzik – 70., Robert Styliński – 87.

Znacznie lepiej spisali się juniorki C, które również biegały na 3 km. Małgorzata Szczyrba zajęła 6. miejsce, Alicja Rauer – 7., Patrycja Rokicka – 13., Klaudia Granatowska – 18., Katarzyna Starakiewicz – 21., Sylwia Paguła – 36., Natalia Piecuch – 52.

Juniorzy i juniorki D pokonywali także 3 km. Ogromnego pecha miał Daniel Chmielowski, który zajął 4. miejsce, a do medalu zabrakło mu 0,8 sekundy. Rafał Szymbara był 13., Iwan Połoszynowicz – 24., Przemysław Wiktorski – 34., Maciej Szymanek – 67. Zawodnicy z „Lotnika” Ustjanowa przybiegli na następujących pozycjach: 35. Mateusz Ćwikła, 36. Maciej Piergies, 40. Karol Fundanicz, 51. Damian Rymarowicz, 60. Kamil Maślak.

Najlepsza juniorka D z „Halicza” Paulina Mocer przybiegła na 21. miejscu. Marcelina Zwarycz była 31., Marcelina Konik – 32., Zuzanna Buziewicz – 38., Magdalena Przybycień – 44. Reprezentantki „Lotnika” Natalia Zajac i Edyta Bielec ukończyły bieg na 41. i 63. miejscu.

Juniorzy E pokonywali pięć 2 km. Na 14. miejscu sklasyfikowany został Maciej Regiel, 16. Rafał Dwornicki, 22. Grzegorz Dyjak, 23. Paweł Smarkucki.

Juniorki E też biegały na 2 km. Natalia Kwaśnik zajęła 5. miejsce, tracąc do brązowej medalistki 2,8 sekundy, 7. Izabela Marcisz, 9. Sandra Paślawska, 12. Natalia Winnicka,

14. Justyna Chmielowska. Joanna Bielec z „Lotnika” Ustjanowa wywalczyła 25. lokatę, Maria Kopeć – 28., Magdalena Gaborek – 38.

Drugi dzień zmagania to biegi stylem dowolnym. Wśród juniorów C na 5 km najlepiej z zawodników „Halicza” spisał się Radosław Zwarycz, który uplasował się na 21. miejscu. Mateusz Markowski przybiegł 34., 40. Adrian Kołodziej, 50. Mateusz Nieśpiał, 72. Patryk Chudzik, 82. Hubert Darosz, 86. Robert Styliński.

Juniorki C również biegały na 5 km. Brązowa medalistka z ub. r. Małgorzata Szczyrba tym razem zajęła 6. miejsce. Alicja Rauer była 13., Katarzyna Starakiewicz – 15., Patrycja Rokicka – 16., Klaudia Granatowska – 24., Sylwia Paguła – 36., Natalia Piecuch – 53.

Juniorzy D ścigali się na 3 km. Ponownie najlepiej wypadł Daniel Chmielowski, który w stawce 88 zawodników zajął 6. miejsce. Na 22. pozycji ukończył bieg Rafał Szymbara, 24. Iwan Połoszynowicz, 31. Przemysław Wiktorski, 70. Maciej Szymanek. Biegacze „Lotnika” sklasyfikowani zostali na miejscach: 44. Maciej Piergies, 49. Mateusz Ćwikła, 59. Karol Fundanicz, 73. Damian Rymarowicz, 74. Kamil Maślak.

Wśród juniorek D 12. miejsce wywalczyła Paulina Mocer, 27. Marcelina Konik, 37. Marcelina Zwarycz, 38. Zuzanna Buziewicz, 50. Magdalena Przybycień. Natalia Zajac z „Lotnika” Ustjanowa przybiegła na 59. miejscu.

Juniorzy E biegli na 2 km. Rafał Dwornicki zajął 19. miejsce, 20. Maciej Regiel, 29. Grzegorz Dyjak, 40. Paweł Smarkucki.

Ostatnią kategorią, jaka przystąpiła do współzawodnictwa w drugim dniu, były juniorki E. Najwyż-

szą – 5. – lokatę spośród zawodniczek „Halicza” wywalczyła Izabela Marcisz. Na 12. miejscu ukończyła bieg Sandra Paślawska, na 20. Natalia Kwaśnik, na 24. Justyna Chmielowska i na 29. Natalia Winnicka.

Po dniu przerwy ostatni dzień zawodów, przeznaczony tradycyjnie na biegi sztafetowe. Pierwsze wystartowały sztafety juniorów C 4 x 3 km. Sztafeta MKS „Halicz” (Mateusz Markowski, Daniel Chmielowski, Radosław Zwarycz, Adrian Kołodziej) zajęła 7. miejsce w stawce 17 sztafet. Bardzo dobrze spisały się juniorki C z „Halicza”, zdobywając srebrny medal. W srebrnej sztafecie biegly: Patrycja Rokicka i Alicja Rauer „klasykiem”, Małgorzata Szczyrba i Katarzyna Starakiewicz – „lyżwą”.

Sztafeta chłopców ze szkoły podstawowej (Maciej Regiel, Rafał Szymbara – „klasyk”, Rafał Dwornicki, Maciej Szymanek – „lyżwa”) ukończyła bieg na 7. miejscu. Sztafeta UKS „Lotnik” Ustjanowa (Karol Fundanicz, Kamil Maślak, Mateusz Ćwikła, Maciej Piergies) zajęła 7. miejsce. Największy sukces odniosły dziewczęta z podstawówki, zdobywając mistrzostwo Polski i wyprzedzając drugą na mecie sztafetę z Markłowic o 30 sekund, a trzecią z Białegostoku o blisko minutę. „Haliczanki” biegly w składzie: Natalia Kwaśnik, Marcelina Zwarycz, Izabela Marcisz, Paulina Mocer. Bardzo dobrze wypadła też druga sztafeta „Halicza” (Zuzanna Buziewicz, Natalia Winnicka, Sandra Paślawska, Marcelina Konik), zajmując 5. miejsce.

Wszyscy zawodnicy (z wyjątkiem Izabeli Marcisz) MKS „Halicz” to uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., trenowani przez: Ryszarda Cybrucha, Jacka Józwiaka, Bernardynę Szymańczyk i Bogdanę Kwaśnika.

B. Kwaśnik

Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Biegach Narciarskich

Sztafety w blasku złota

Po 14 latach przerwy reaktywowane zostały Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Biegach Narciarskich. Zawody te to mistrzostwa Polski szkół podstawowych, bardzo prestiżowe dla tych, co uprawiają narciarstwo biegowe.

Podkarpacie reprezentowane było przez zawodników z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., Szkoły Podstawowej z Ustjanowej, Szkoły Podstawowej z Jędrzejca i Szkoły Podstawowej z Czarzorzek.

Zawody odbyły się 21–23 marca na trasach biegowych Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem. Warunki do biegania były trudne, ale bieszczadzcy zawodnicy spisali się znakomicie. Dziewięć medali wywalczyli przez uczniów z Ustjanowej G. i Ustrzyk D. należy uznać za ogromny sukces.

Pierwszy dzień to zmagania stylem klasycznym. Wszyscy biegali na 2 km. Rywalizację rozpoczęli chłopcy z rocznika 1997. Brązowy medal zdobył uczeń NSS Rafał Szymbara. Na 11. miejscu ukończył bieg Mateusz Ćwikła, 13. – Maciej Piergies, 15. – Karol Fundanicz, 16. – Damian Rymarowicz i na 21. – Kamil Maślak (wszyscy to uczniowie SP z Ustjanowej).

Po chłopcach do zmagania stanęły dziewczęta z tego samego rocznika. Srebrny medal wywalczyła uczennica NSS Paulina Mocer, lecz największą niespodzianką sprawił trenerowi Markowi Konopce Natalia Zajac,

która zdobyła brązowy medal. Gdyby nie ogromny pech (upadek przed linią mety) mogłaby sięgnąć po złoto. Tuż za podium znalazła się Marcelina Zwarycz, 9. miejsce przypadło Marcelinie Konik, 15. – Zuzanna Buziewicz (wszystkie reprezentują NSS).

Drugą kategorią, która rywalizowała o medale OIMS był rocznik 1998. Najwyższe miejsce spośród naszych reprezentantów zajął Rafał Dwornicki z NSS, który był 13. Paweł Smarkucki zajął 15. miejsce a Grzegorz Dyjak – 17. (oba z NSS). Złoty medal wśród dziewcząt z rocznika 1998 wywalczyła uczennica NSS Sandra Pa-

ślawska. Na 15. miejscu ukończyła bieg jej koleżanka Natalia Winnicka.

Najmłodszą kategorią był rocznik 1999 i młodsi. Kacper Koss z NSS zajął 8. miejsce, 11. – Kacper Fundanicz, 13. – Karol Chwoyca (oba to uczniowie SP Ustjanowa). Wśród dziewcząt z rocznika 1999 bezapelacyjnie zwyciężyła Izabela Marcisz z SP Czarnorzeki, na co dzień zawodniczką MKS „Halicz” Ustrzyki D. Czwarte miejsce zajęła Sabina Lizis z NSS, która była jedną z najmłodszych uczestniczek zawodów.

Drugi dzień to zmagania stylem dowolnym, również na 2 km. Pierwsi

na trasę ruszyli chłopcy z rocznika 1997. Ponownie brązowy medal zdobył Rafał Szymbara z NSS. Zawodnicy z SP Ustjanowa zajęli następujące lokaty: 12. – Maciej Piergies, 20. – Mateusz Ćwikła, 21. – Karol Fundanicz, 24. – Damian Rymarowicz, 27. – Kamil Maślak. Swoją sukces z biegu stylem klasycznym powtórzy-

ła Paulina Mocer, która ponownie stanęła na drugim stopniu podium. Marcelina Zwarycz zajęła 6. miejsce, 8. – Marcelina Konik, 14. – Zuzanna Buziewicz (wszystkie z NSS). Natalia Zajac z SP Ustjanowa przybiegła na 22. miejscu. Rafał Dwornicki w biegu chłopców z rocznika 1998 był 8., Grzegorz Dyjak – 17., zaś Paweł Smarkucki – 20. Wśród dziewcząt z rocznika 1998 brązowy medal wywalczyła San-

dra Paślawska. Natalia Winnicka uzyskała 15. wynik, a 20. – Natalia Kwaśnik.

Ostatniego dnia rozgrywano biegi sztafetowe 4 x 2 km mix (pierwsze dwie zmiany stylem klasycznym, dwie kolejne – dowolnym). Do rywalizacji chłopców ze szkół podstawowych stanęło 12 sztafet. Klasyką dla siebie byli zawodnicy z SP Ustjanowa G., którzy zdobyli złoty medal. Tylko po pierwszej zmianie byli na 2. miejscu, ale na drugiej wyszli na prowadzenie i nie oddali go do końca, pewnie zwyciężając. W sztafecie trenera Marka Konopki pobiegli: Damian Rymarowicz, Karol Fundanicz, Mateusz Ćwikła i Maciej Piergies. Srebrny medal zdobyli uczni-

owie NSS z Ustrzyk D., którzy musieli się sporo namęczyć, aby osiągnąć ten sukces. W srebrnej sztafecie wystartowali: Maciej Regiel, Grzegorz Dyjak, Rafał Szymbara i Rafał Dwornicki.

Wśród dziewcząt triumfowały zawodniczki z ustrzyckiej NSS, staczając ciężki bój ze sztafetą SP Ko-



Złota sztafeta dziewcząt z NSS Ustrzyki D. (stoją od lewej: trenerka B. Szymańczyk, M. Konik, P. Mocer, trener J. Józwiak; kucąca od lewej: S. Paślawska i M. Zwarycz) Fot. NSS UD



Na najwyższym stopniu podium złota sztafeta chłopców z SP w Ustjanowej (D. Rymarowicz, K. Fundanicz, M. Ćwikła i M. Piergies), nieco niżej – srebrna z ustrzyckiej NSS (M. Regiel, G. Dyjak, R. Szymbara i R. Dwornicki) Fot. SP Ustjanowa G.

B. Kwaśnik

Mistrzostwa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w Narciarstwie Alpejskim

Puchary zostały w domu

Przez dwa dni – 15-16 marca – alpejki i alpejczyki walczyli o tytuły mistrzów Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Na Gromadzinii zmierzili się w slalomie, rywalizując jednocześnie drużynowo o puchar burmistrza ustrzyckiego. Głównym trofeum zespołowym za slalom gigant na Laworcie był puchar Laworty.

Choć zawody odbywały się na progu wiosny, pogoda była jeszcze typowo zimowa, a warunki na nartostradach pierwszego dnia bardzo dobre, drugiego z powodu obfitych opadów śniegu – nieco trudniejsze.

Na starcie slalomu na Gromadzinii stanęło 70 zawodników z ośmiu zespołów, reprezentujących Lwów, Nowy Sącz, Przemyśl, Jasło, Gorlice, Rzeszów, Lublin i Ustrzyki D.

Startujący zawodnicy i zawodniczki byli podzieleni na 13 grup. W 8 z nich zwycięstwa przypadły gospodarzom z UKN „Laworta” Ustrzyki D. Ustrzycki klub wygrał też klasyfikację zespołową i jemu przypadł puchar burmistrza Ustrzyki D. Drugie miejsce zdobył MKN Jasło, a trzecie – „Inter-Ski” Lublin.

W gigancie zmierzono się 90 zawodniczek i zawodników z Małopolski, Lubelszczyzny, Podkarpacia i Lwowa.

Również po przeprowadzonym na Laworcie slalomie gigancie reprezentanci gospodarzy ośmiokrotnie stawali na najwyższym stopniu podium. Oni także zwyciężyli w punktacji drużynowej i odebrali puchar Laworty. Drugą lokatę zajęli alpejczyki KS „Narciarnia” Nowy Sącz, a trzecią – UKS „Śródmieście” Przemyśl.

h. t.



Fot. A. Górski

Podkarpacka Liga Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie Alpejskim

Finał na Dwidowej

Na stoku Dwidowa w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Bystre” w Bystrym k. Baligrodu 14 marca odbył się finał VIII Podkarpackiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie Alpejskim. Zawodnicy rywalizowali o puchar prezesa ORW „Bystre”.

Uczestnicy ligi zostali przywitani przez prezesa ORW „Bystre” Wacława Borkowskiego, który ufundował puchary i znacznie obniżył cenę karne- tów na wyciąg. Prezes podczas zakończenia wręczył ufundowane przez siebie nagrody najlepszym zawodniczkom i zawodnikom w poszczególnych grupach startowych.

W nocy przed zawodami stół do- kładnie „wyatrakowano”. Jednak od wczesnego rana zaczął intensywnie padać śnieg z bocznym wiatrem. Warunki na stoku były więc dość trudne. Spore nachylenie początku trasy i nie za dobra pogoda niektórym sprawiły kłopoty. Zawody były prawdziwym sprawdzianem poziomu wyszkolenia startujących. Było dużo upadków i część zawodników nie ukończyła konkurencji.

Przed południem odbył się przejazd slalomu giganta. Trasa złożona była z 19 bramek. Do rywalizacji przystąpiło 121 zawodniczek i zawodników. Konkurencji nie ukończyło 18 z nich.

Następnie przystąpiono do slalomu. Prawo startu w slalomie mieli ci, którzy ukończyli gigant. W slalomie, składającym się z 33 bramek, wystartowało 65 zawodniczek i zawodników. Przejazd ukończyło 57 startujących.



W najmłodszej grupie triumfowała H. Karabanowska Fot. M. Kobzdej

Suma czasów z obu konkurencji dawała wynik dwuboju slalomowego. Zawodnicy UKN „Laworta” nie zawiedli. Pomimo ciężkich warunków pogodowych, wywalczyli na koniec ligi wysokie pozycje, zyskując kolejne punkty do klasyfikacji końcowej.

M. Kobzdej

VIII Podkarpacka Liga Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie Alpejskim - Puchar Prezesa ORW „Bystre”

Wyniki reprezentantów UKN „Laworta” Ustrzyki D.

Slalom gigant

Przedzszkolaki: 1. Oliwia Buśko; 2. Filip Sidor; 5. Zuzanna Podkówa. Dziewczynki mł.: 1. Helena Karabanowska; 4. Ola Miszczak; 6. Iga Ząbek; 9. Aniela Marosz. Chłopcy mł.: 2. Mateusz Duma; 3. Damian Krupiński; 4. Nikodem Słysz. Dziewczynki st.: 2. Inga Opalińska.

Chłopcy st.: 1. Adam Steciuk; 2. Dawid Podkówa; 3. Olaf Zdziebek. Młodzicy: 7. Łukasz Kołodziej.

Juniorki mł.: 1. Dagna Ząbek; 6. Gabriela Koluch.

Seniorzy: 9. Arkadiusz Sidor; 15. Łukasz Kaliniewicz.

Dwubój slalomowy

Juniorki mł.: 1. Dagna Ząbek; 4. Gabriela Koluch.

Puchar Burmistrza Ustrzyk D. - Mistrzostwa POZN w Konkurencjach Alpejskich Ustrzyki D. - Laworta, 16.03.2010 r.

SKLALOM

Przedzszkolaki: 1. Oliwia Buśko (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Filip Sidor (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Joanna Jarzab (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 4. Zuzanna Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Oliwia Kądziołka (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Weronika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Chłopcy mł.: 1. Piotr Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Nikodem Słysz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Mateusz Duma (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Damian Krupiński (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Dziewczeta mł.: 1. Helena Karabanowska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Ola Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Aniela Marosz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Chłopcy st.: 1. Adam Steciuk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Bruno Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Dawid Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Dziewczeta st.: 1. Inga Opalińska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorki C: 1. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Michał Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Łukasz Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Dawid Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorki B: 1. Dorota Wysowska (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 2. Karolina Jarzab (KS „Narciarnia” Nowy Sącz).

Juniorki A: 1. Krzysztof Bross (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Marcin Bochniak (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 3. Przemysław Gwóźdź (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Patryk Demkowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 6. Jakub Kluczewski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 8. Edgar Kozik (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorki B: 1. Martyna Strojek (MKN Jasło); 2. Karolina Szpilka (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorki A: 1. Wiktor Konopelski (Rzeszów); 2. Maciej Bochniak (UKS „Śródmieście” Przemyśl).

Juniorki A: 1. Weronika Wolczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Weronika Madej (MKN Jasło).

Seniorzy: 1. Małgorzata Sobolska (Gorlice); 2. Katarzyna Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Seniorzy: 1. Wojciech Płoskonka (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 2. Marcin Rycaj („Inter-Ski” Lublin); 3. Dominik Krasowski („Inter-Ski” Lublin).

Puchar Laworty

- Mistrzostwa POZN w Konkurencjach Alpejskich Ustrzyki D. - Laworta, 16.03.2010 r.

SLALOM GIGANT

Przedzszkolaki: 1. Oliwia Buśko (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Weronika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Oliwia Kądziołka (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Filip Sidor (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 6. Zuzanna Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Chłopcy mł.: 1. Piotr Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Nikodem Słysz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Damian Krupiński (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Mateusz Duma (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Jakub Wiktorski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Dziewczeta mł.: 1. Helena Karabanowska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Ola Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Aniela Marosz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Oliwia Markowicz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Chłopcy st.: 1. Piotr Krawczyk (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 2. Michał Czerwiński (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 3. Adam Steciuk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 6. Dawid Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Dziewczeta st.: 1. Inga Opalińska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorki C: 1. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Michał Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Dawid Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Łukasz Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorki C: 1. Dorota Wysowska (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 2. Paulina Tylek (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 3. Karolina Jarzab (KS „Narciarnia” Nowy Sącz).

Juniorki B: 1. Marcin Bochniak (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 2. Igor Wiśniewicz (MKN Jasło); 3. Krzysztof Bross (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 6. Przemysław Gwóźdź (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 7. Jakub Kluczewski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 8. Edgar Kozik (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 9. Maciej Jajko (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 10. Kamil Czech (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorki B: 1. Angelika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Ewa Białachowska (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 4. Małgorzata Lepak (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Karolina Szpilka (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorki A: 1. Oskar Pikula (Gorlice); 2. Bartosz Kujawski (Gorlice); 3. Wiktor Konopelski (Rzeszów); 6. Dymitr Lotersztajn (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorki A: 1. Weronika Wolczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Weronika Madej (MKN „Jasło”); 3. Dominika Mazur (Przemyśl).

Seniorzy: 1. Małgorzata Sobolska (Gorlice); 2. Katarzyna Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Magdalena Marosz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Ewa Buśko (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Seniorzy: 1. Marcin Wilczkiewicz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Marcin Rycaj („Inter-Ski” Lublin); 3. Wojciech Płoskonka (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 9. Kazimierz Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 14. Arkadiusz Sidor (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 16. Artur Wolczański (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Ogólnopolskie Spotkania UKS PZN w Konkurencjach Alpejskich „Laworta” z trzema medalami

W Kluszkowcach 4 marca odbyły się Ogólnopolskie Spotkania Uczniowskich Klubów Sportowych PZN w Konkurencjach Alpejskich. Na dwóch dość trudnych trasach rywalizowało 273 zawodników z 25 UKS-ów.



- Są to najważniejsze w kraju zawody dla najmłodszych alpejczyków - mówi sekretarz UKN „Laworta” Ustrzyki D. - Warunki na trasach w Kluszkowcach były bardzo dobre i sprzyjały rywalizacji.

Ogólnopolskie Spotkania UKS PZN w Konkurencjach Alpejskich Kluszkowce 4.03.2010 r. Wyniki zawodników UKN „Laworta” Ustrzyki D.

Dziewczynki ur. 2001-2005: 1. Helena Karabanowska
Dziewczynki ur. 1999-2000: 4. Inga Opalińska
Chłopcy ur. 2001-2005: 2. Piotr Karabanowski
Chłopcy ur. 1999-2000: 4. Bruno Łukaszyk; 7. Adam Steciuk; 41. Dawid Podkówa
Młodzicy ur. 1997-1998: 2. Maciej Regiel; 6. Michał Karabanowski; 27. Dawid Kołodziej; 29. Łukasz Kołodziej

Ustrzyccy narciarze trzykrotnie stawali na podium. W najmłodszej grupie dziewczynce złoto zdobyła niespełna dwuletnia Hela Karabanowska. Jej rówieśnik Piotrek Karabanowski wśród 49 alpejczyków, sklasyfikowanych w najmłodszej grupie chłopców, uzyskał drugi rezultat i wywalczył srebro. Również ze srebrnym medalem powrócił z Kluszkowcach Maciej Regiel, który ukończył na drugim miejscu współzawodnictwo 69 młodzików. Bardzo blisko medali byli Inga Opalińska i Bruno Łukaszyk, którzy w swoich kategoriach wiekowych zajęli czwarte miejsca.

Alpejczyki z UKN „Laworta” w klasyfikacji drużynowej zajęli drugie miejsce. Przegrali jedynie z UKS „16 - Gigant” z Poznania. Natomiast wyprzedzili m.in. drużyny ze Szczyrk, Zakopanego, Karpacza, Bielska-Białej, Krakowa i Nowego Sącza.

- To najlepszy wynik UKN „Laworta” w historii tych zawodów – podsumowuje M. Kobzdej. - Biorąc pod uwagę fakt, że kilkoro zawodników i zawodniczek dopiero rozpoczyna starty w naszym klubie, w przyszłości można się spodziewać mocnej grupy, która powalczy o wysokie miejsca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży czy Pucharze Polski.

h. t.



OGŁOSZENIE
na podstawie art. 11 i 13 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96, poz. 873 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXVII/253/10 Rady Gminy w Czarniej z 28 stycznia 2010 r. w sprawie „Programu współpracy gminy Czarna z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2010 r.”

Wójt Gminy Czarna
ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego w gminie Czarna w 2010 r. z zakresu:

I. Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu

1. Rodzaj zadania: upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród mieszkańców gminy Czarna w 2010 r. poprzez organizowanie imprez sportowych, rekreacyjnych, zawodów, rozgrywek i turniejów w dziedzinie piłki nożnej.
2. Na realizację zadania przeznaczona jest 32000 zł (słownie: trzydzieści dwa tysiące złotych).
3. W 2010 r. nie realizowano tego rodzaju zadania.
4. W 2009 r. zadanie w zakresie „Upowszechniania kultury fizycznej i sportu” na kwotę 31 000 zł zrealizował Ludowy Klub Sportowy „Jawomik” Czarna w Czarniej. ZASADY PRYZNANAWANIA DOTACJI

1. Zlecenie zadania publicznego następuje zgodnie z ustawą z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz innych właściwych przepisach.
2. W konkursie mogą wziąć udział podmioty wymienione w art. 11 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
3. Dotację na realizację zadania otrzyma podmiot, którego oferta zostanie wybrana w postępowaniu konkursowym.
4. Wójt Gminy Czarna przyznaje dotację po zapoznaniu się z wnioskiem Komisji Konkursowej. Oferent niezadowolony może złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie jego oferty.
5. Wójt Gminy Czarna może odmówić podpisania umowy z podmiotem wyłonionym w konkursie, gdy zostaną ujawnione nieznane wcześniej okoliczności podważające wiarygodność merytoryczną i finansową oferenta.
6. Warunkiem przekazania dotacji jest zawarcie umowy.
7. Kwota dotacji może ulec zmniejszeniu, jeżeli zaistnieje konieczność zmiany budżetu gminy z ważnych przyczyn niemożliwych do przewidzenia w dniu ogłoszenia konkursu.
8. Podmiot dotowany składa sprawozdanie z wykonanego zadania.

TERMIN I WARUNKI REALIZACJI ZADANIA

Zadanie należy wykonywać sukcesywnie w 2010 r. od dnia podpisania umowy do dnia zakończenia realizacji zadania określonego w umowie z należytą starannością.
Wójt ma prawo do kontroli i oceny wykonywania zadania w zakresie zgodności z umową, efektywności i rzetelności oraz jakości wykonania zadania, prawdziwości wykorzystania przekazanych środków finansowych oraz sposobu prowadzenia dokumentacji określonej w przepisach prawa i postanowieniach umowy.

TERMIN I SPOSÓB SKŁADANIA OFERT

1. Wzór oferty, umowy i sprawozdania z wykonania zadania są do pobrania ze strony internetowej www.czarna.bip.info.pl lub w Urzędzie Gminy Czarna (pokój nr 11).
2. Oferta konkursowa powinna zawierać w szczególności:
a) statut lub inny dokument organizacyjny podmiotu, z którego wynikają jego zadania statutowe,
b) aktualny odpis z rejestru lub odpowiednio wyciąg z ewidencji (okres ważności odpisu wynosi 3 miesiące od dnia wystawienia) lub inne dokumenty, potwierdzające status prawny oferenta i umocowanie osób go reprezentujących,
c) oświadczenie o nie prowadzeniu działalności gospodarczej,
d) sprawozdanie merytoryczne i finansowe za 2009 r.
3. Dokumenty należy złożyć w postaci kopii lub oryginału. Kopie muszą być potwierdzone za zgodność z oryginałem przez upoważnione osoby.

Wójt
Marcin Rogacki

4. Oferty złożone na innych drukach, niekompletne zostaną odrzucone z przyczyn formalnych. Pozostaną w dokumentacji konkursowej. Oferty doręczone po terminie nie będą brane pod uwagę. Nie będą przyjmowane oferty składane drogą elektroniczną.

5. Oferty powinny być złożone **do 4.05.2010 r. godz. 15.00** w Sekretariacie Urzędu Gminy Czarna lub przesłane drogą pocztową (decyduje data wpływu) na adres: Urząd Gminy Czarna, Czarna Góra 74; 38-710 Czarna.

Ofertę należy umieścić w zamkniętej kopercie opatrzonej danymi oferenta z dopiskiem: „Otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu wśród mieszkańców gminy Czarna w 2010 r.”.

TERMIN, TRYB I KRYTERIA STOSOWANE PRZY DOKONYWANIU WYBORU OFERTY

1. Otwarcie ofert nastąpi 5.05.2010 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy Czarna (pokój nr 10 – I piętro).
2. Oceny ofert dokona komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Czarna.

3. Oferenci mogą być obecni na części jawnej posiedzenia komisji konkursowej. W części jawnej komisja podaje liczbę złożonych ofert, nazwę i adres (siedziba) oferenta oraz całkowity koszt zadania.
4. Oferty spełniające wymagania formalne podlegają ocenie merytorycznej.

5. Przy ocenie merytorycznej będą brane pod uwagę:

- merytoryczna wartość oferty,
- zgodność oferty z zadaniami statutowymi wnioskodawcy oraz przedmiotem konkursu,
- zakładane rezultaty realizacji zadania,
- kalkulacja kosztów realizacji zadania, struktura wydatków, wysokość wkładu własnego: rzeczowego, kadrowego i finansowego wnioskodawcy, wysokość udziału innych źródeł finansowania,
- dotychczasowe doświadczenie oferenta w realizacji zadań podobnego rodzaju,
- dotychczasowa współpraca wnioskodawcy z samorządami i innymi instytucjami publicznymi,
- analiza i ocena wykonania zadań zleconych wnioskodawcy w okresie poprzedzonym z uwzględnieniem rzetelności i terminowości ich realizacji oraz sposobu rozliczenia otrzymanych na ten cel środków,
- wysokość środków publicznych, które są przeznaczone na realizację zadania.

6. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie do 30 dni od wpływu terminu składania ofert.

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Wójt Gminy Czarna zawiadamia listownie wszystkich oferentów o wynikach konkursu.
2. Informację o wynikach konkursu ogłasza się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czarna oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy.
3. Dodatkowych informacji dot. konkursu udzielają pracownicy Urzędu Gminy w Czarniej: p. Krystyna Gąsiorowska i p. Adam Laszkiewicz

Komunikat

Wójt Gminy Czarna informuje, że w Urzędzie Gminy w Czarniej Górze na tablicy ogłoszeń zostaną wywieszane do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 7.04.2010 r. do 27.04.2010 r., wykazy:
1. Wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy: - część działki nr 117 o pow. 1,00 ha położonej w miejscowości Czarna Góra, na czas oznaczony do 3 lat, zawarcie umowy z dotychczasowym dzierżawcą.
2. Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych - działka nr 480/2 o pow. 0,51 ha położona w miejscowości Polana.
Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tej nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o jej sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 21.05.2010 r.

Wójt
mgr Marcin Rogacki



Podaruj 1% dla szpitala!
Szanowni Państwo!
Do 30 kwietnia b. r. będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2009 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego.

W ub. r. na konto fundacji z odpisów 1% od podatków za 2008 r. wpłynęło 35210,80 zł z Urzędu Skarbowego w Ustrzykach D. i 2394,50 zł z innych Urzędów Skarbowych. Pieniądże te są przeznaczone na modernizację izby przyjęć ustrzyckiego szpitala i uzupełnienie jej wyposażenia.

Dziękujemy!

- Zarząd Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D.
- Dyrekcja SP ZOZ w Ustrzykach D.

FHU „Barka”

Pranie
dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej

Czarna Góra 88b

tel. 013 461 9264,
kom. 783 001 071

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SAMOCHODZIE

Europejski Fundusz Leasingowy

Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.

30-500 Serock ul. Traugutta 8
tel. 013-464-72-64, 013-464-72-66
fax: 13-464-72-68

FIRMA PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWA
Posada Górna ul. Nadbrzeźna 118
38-481 Rymanów Zdrój

Rajchel

ceny konkurencyjne!

BRAMY GARAZOWE SEGMENTOWE UCZYLINE
BRAMY WJAZDOWE
BRAMY PRZEMYSŁOWE
OGRODZENIA

BALUSTRYDY
GARAZE BEZSZKAPKI
PAWILONY HANDLOWE
KOŁBY GÓR

tel. (013) 43-56-652
(013) 43-56-120, 0605-674-888, 0601-224-380
rajchel@poczta.onet.pl, www.bramy-rajchel.pl



OGŁOSZENIE
Wójt gminy Lutowska ogłasza pisemny przetarg ofertowy wynajem lokali z przeznaczeniem na prowadzenie działalności: handlowej, usługowej na okres 9 lat.

1. Przedmiotem przetargu jest wynajem:

- lokal nr 1 o pow. 11,15 m² - prowadzenie działalności handlowej, usługowej wraz z obsługą publicznych sanitariatów;
- lokal nr 2 o powierzchni 15,87 m² - prowadzenie działalności handlowej, usługowej.
Lokale znajdują się w obiekcie placu targowego w Lutowskach zlokalizowanego na działce nr 344 (KW 20330).

2. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Wynajem lokalu nr...” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Lutowska (pokój nr 1) do 19.04.2010 r. do godz. 14.00.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwę/ i adres oferenta,
 - datę sporządzenia oferty,
 - określenie rodzaju działalności,
 - oferowany czynsz netto (minimalna kwota 5,00 zł za 1 m² miesięcznie),
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami umowy i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
3. Dopuszcza się możliwość złożenia oferty na obydwa lokale przez jednego oferenta z tym, że cena za wynajem lokalu powinna być podana rozdzielnie i wpłacone podwójnie wadium.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu - oprócz złożenia oferty - jest wpłacenie wadium w wysokości 200,00 zł do 19.04.2010 r. do godz. 14.00 w kasie Urzędu Gminy w Lutowskach.

Otwarcie ofert odbędzie się w Urzędzie Gminy w Lutowskach (sala narad) 23.04.2010 r. o godz. 10.00. Zostanie wybrana oferta najwyższa cenowo. O wyborze oferty zostaną powiadomieni pisemnie.

W przypadku złożenia równorzędnych ofert komisja przetargowa zorganizuje dodatkowy przetarg ustny ograniczony do ofertów, którzy złożyli te oferty w tym samym dniu o godz. 12.00.

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet późniejszego czynszu. W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy najmu, wpłacone wadium podlega przepadkowi.

Umowa najmu musi zostać podpisana do 14 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Termin zagospodarowania lokalu: w ciągu miesiąca od dnia podpisania umowy.

Przystosowanie lokalu do prowadzenia działalności wykonuje przyszły najemca na koszt własny - za zgodą właściciela. Z umową najmu można zapoznać się w Urzędzie Gminy Lutowska (pokój nr 14) w godzinach pracy urzędu, tel. 134610013 wew. 35 lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lutowska (www.bip.lutowska.pl). Istnieje możliwość obejrzenia lokalu po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Wójt
mgr inż. Włodzimierz Podyma

OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdą środę
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%


**SKŁAD MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY**

- * Materiały budowlane
- * Nawozy sztuczne
- * Polski węgiel (Piast)

WIOSENNA PROMOCJA
620 ZŁ/TONA



Zapewniamy transport i rozładunek
ZAPRASZAMY - Uherce, tel. (13) 4618011

CISAN
**HURTOWNIA PŁYT
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

Tel. 13-463-2991,
Sanok, ul. II Armii WP 40
www.swiatmebli.podkarpacie24.pl
czynne od 8.00 do 16.00

**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
KUCHNIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCV, ABS,
STENDOTRON**

**SYSTEMY SEVROLL I STANLEY
- do drzwi przesuwanych**

**CENY PRODUCENTA
NAJTANIEJ W REGIONIE**

**Płyty OSB, meblowe, sklejk
OSB - cięcie i dowóz gratis**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek - najlepsza inwestycja

edukator Spółka z o.o. zaprasza na:

» **BEZPŁATNE SZKOLENIA**
» **STAŻE/PRAKTYKI ZAWODOWE**
» **WSPARCIE PSYCHOLOGICZNO-DORADCZE**

PROJEKT "AKTYWNOŚĆ - SZANSĄ NA PRACĘ"

ADRESOWANY JEST DO OSÓB POZOSTAJĄCYCH BEZ ZATRUDNIENIA

zamieszkujących w powiecie bieszczadzkim lub leskim, należących do jednej z następujących grup:

- > kobiety,
- > osoby po czterdziestym piątym roku życia,
- > osoby długotrwale bezrobotne,
- > osoby do dwudziestego piątego roku życia,
- > osoby zamieszkujące w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich lub miastach do 25 tysięcy mieszkańców.

OFERUJEMY NASTĘPUJĄCE SZKOLENIA:

- * Pracownik administracyjno-biurowy z obsługą sekretariatu i kadr z językiem angielskim,
- * Samodzielny księgowy,
- * Kurs fryzjersko-kosmetyczny,
- * Spawanie metodą MAG, MIG, TIG,
- * Szkolenie w zakresie organizowania usług gastronomicznych i cateringowych (kelner-barman-kucharz),
- * Indywidualne szkolenia wg potrzeb, np.: Prawo jazdy C, E, D; Kierowca-operator sprzętu budowlanego; Kierowca - operator wózków jezdniowych; Operator obrabiarek CNC; Tworzenie stron internetowych; Grafika komputerowa i inne.

PO ZAKOŃCZENIU SZKOLEŃ (DLA ZAINTERESOWANYCH) ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ STAŻE/PRAKTYKI ZAWODOWE

OSOBOM BIORĄCYM UDZIAŁ W PROJEKCIE ZAPEWNIAMY:

- # STYPENDIUM SZKOLENIOWE - 4 zł/godz. brutto
- # STYPENDIUM Z TYTUŁU ODBYWANIA STAŻU/PRAKTYKI ZAWODOWEJ - 1276 zł/m-c brutto
- # ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU
- # UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE I ZDROWOTNE (ZUS) ORAZ NNW
- # DLA OSÓB SAMOTNIE WYCHOWUJĄCYCH DZIECI - ZWROT KOSZTÓW OPIEKI
- # POCZĘSTUNEK

ZAPISY I SZCZEGÓLNE INFORMACJE:

Biurowo Projektu
ul. Parkowa 5 (II piętro),
38-600 Lesko
tel. /0-13/ 46-965-28

Biurowo czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00
e-mail: lesko@edukator-jaslo.pl www.edukator-jaslo.pl

Projekt realizowany przez: **EDUKATOR Sp. z o.o., ul. Igielna 9, 38-200 Jasło**

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

* Sprzedam lub wynajmę mieszkanie o pow. 62 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza. Tel. 668 005 901.

* Sprzedam działki budowlane i rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk Dolnych przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3900 zł/ár. Tel. 602 460 921.

* Sprze dam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 724 358 890.

* Sprzedam wełnę mineralną KNAUF, gr. 17 cm, w rolce 8 m². Cena za rolkę 72 zł. Tel. 788 275 935.

* Naprawa akordeonów, strojenie pianin i fortepianów. Tel. 13 461 9118 lub 889 053 669.

* Piwnica o pow. 140 m² lub 280 m² do wynajęcia w rynku Ustrzyk Dolnych; wejście od głównego deptaku. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam halę przemysłową o pow. 250 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kolejowej. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam budynek o pow. 500 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kolejowej wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu- hotelu na 100 osób. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam działki budowlane o różnych powierzchniach przy ul. Kolejowej i ul. Naftowej, w Ustrzykach Dolnych. Cena 4000 zł/ár (dzierzawa wieczysta). Tel. 507 069 309.

Akcje PGNIG i PZU kupię.
Tel. 507 851 852.

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

* Wynajmę lub sprzedam lokale handlowo-usługowe o pow. od 150 m² do 600 m² w zależności od potrzeb, po remoncie, gotowe do działalności gospodarczej. Tel. 507 069 309.

* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam dom drewniany z płazów, wykończony, 8 pokoi, 5 łazienek, kuchnia, kotłownia, 2 osobne klatki schodowe, pow. użytkowa 200 m², działka 14 arów (pod agroturystykę). Góra Gromadzyń. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam dom drewniany z balów okrągłych, w stanie surowym, pow. 200 m², działka 14 arów. Góra Gromadzyń. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe w nowo wybudowanej kamienicy w centrum Ustrzyk Dolnych o pow. 52 m², wykończone, gotowe do wprowadzenia, bezzwyciszowe. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 60 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Pionierskiej. Cena: 2800 zł/m². Tel. 693 373 866.

Sprzedam mieszkanie o pow. 57,86 m² (4 pokoje, parter) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena: 2800/m². Tel. 608 417 280 lub 13 471 1017.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 42 m², III piętro, bezzwyciszowe w centrum

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

Ustrzyk Dolnych. Cena: 120 tys. zł. Tel. 662 599 488.

* Sprzedam lokal handlowy o pow. 100 m² w centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Tel. 662 599 488.

* Sprzedam garaż w centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Tel. 662 599 488.

* Pilnie sprzedam działkę budowlaną 30 arów (możliwe 15 arów) z ładnym widokiem i dobrym dojazdem, częściowo uzbrojoną w Baligrodzie. Tel. 781 175 953.

* Wynajmiemy pomieszczenia na biura lub inną działalność gospodarczą w nowym budynku w Ustrzykach D. w rynku 27/28 (I piętro). Wiadomość tel. 13 471 1895 (od 8:00 do 16:00).

* Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo ładnie położoną pod wzniesieniem góry Żuków (kierunek wsi Równia) przy granicy Ustrzyk Dolnych, dojazd drogą asfaltową, prąd na miejscu, aktualne pozwolenie na zabudowę działki. Cena 7500 zł/ár. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam działkę rolno-budowlaną 30 arów w Ustrzykach Dolnych, dojazd drogą asfaltową, prąd przy działce, dostęp do strumyka, w pobliżu góry i las, pozwolenie na zabudowę działki domem mieszkalnym i gospodarczym. Cena: 6000 zł/ár. Tel. 501 231 783.

* Zgubiono legitymację studencką nr 35176 wydaną przez Wyższą Szkołę Prawa i Administracji w Przemysłu Zamiejscowy Wydział Prawa i Administracji w Rzeszowie.


Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 2 kwietnia 2010 r. do 23 kwietnia 2010 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonej do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 375/6 o pow. 9,53 ha położona we wsi Krościenko z przeznaczeniem na cele rolnicze.

mgr Jacek Przybyła
zast. burmistrza

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

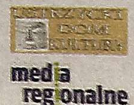
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury,
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeż;
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851- 3101.



IASINSKA MALEC ARCHITEKTURA
 8 68 94 507 153 667, tel./fax: 12 413 20 87
 architektura@gazeta.pl

MORAWSKI

OKNA
I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

ROLETY { WOLNOWISZACZ
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIWI KOMAROM
SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12
0 600 29 72 10
Sanok ul. Jagiellońska 48
KARO

F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

Aby Wielkanoc była
dla nas wszystkich
czasem duchowego
ubogacenia
i umocnienia,
dającego radość,
pokój i nadzieję
na długi czas
życzą

- Henryk Suluja
burmistrz ustrzycki

- Julian Czarnecki
przewodniczący Rady
Miejskiej



Niech
zmarłychwstały
Chrystus
obudzi w nas to,
co jeszcze uspięne,
umocni to,
co jeszcze słabe,
a Jego słowo niech
w radości i pokoju
prowadzi nas
przez życie
- mieszkańcom
gminy Lutowiska
życzy

wójt

Włodzimierz Podyma

„Wyspa Dinozaura-2” w „Orle”



„Wyspa Dinozaura-2” to druga część niezwykłych przygód uwielbianego przez dzieci sympatycznego dinozaura. Niesforny Dino i jego czarujący przyjaciele powracają na ekrany kin.

Zamieszkujący wyspę Tikiwu Dino dostaje w prezencie urodzinowym od przyjaciół pandę Babu, która natychmiast podbija serca mieszkańców wyspy. Dino pozostaje jednak sceptyczny wobec zachwytów profesora Tibbertona i jego gadających zwierzątek. Wcale nie odpowiada mu to, że nowa siostrzyczka znajduje się w centrum zainteresowania, usuwając Dina w cień. Wtedy pojawia się Barnaba, biznesmen i impresario, który szuka dinozaura do swojego parku rozrywki „Barnaba World”. Skuszony perspektywą sławy i życia w blasku jupiterów, Dino po kryjomu ucieka z wyspy na jachtie Barnaby. Wkrótce okazuje się jednak, że jako główna atrakcja parku rozrywki dinozaur nie tylko nie pławi się w luksusach, lecz zostaje zakuty w kajdany. Babu, która cichaczem popłynęła z Dinem, widzi, jak marnie skończył jej towarzysz. Organizuje misję ratunkową, w której biorą udział zwierzątka z wyspy: pingwin Pingus, jaszczur Maniek i ptaszor Ptasielk. Zanim zdążą wyrwać przyjaciela z niewoli, a przy okazji wyzwolili też delfiny z delnarium, przeżyją serię mrozących krew w żyłach przygód.

- Wyspa Dinozaura-2 (animowany; Niemcy; b.o.) – 16. i 18.04. godz. 18.00
- Nine - Dziewięć (musical; USA; od 12 l.) – 16. i 18.04. godz. 20.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

Kino „Orzeł” – Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl



Poszukujemy
osoby chętnej

do poprowadzenia
samoobsługowego
sklepu spożywczego

„ZABKA”
w Ustrzykach Dolnych.

Zadzwoń 504 058 294

lub wyślij aplikację:
rekrutacja@zabka.pl

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:

PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH

PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH

INSTALACJE WEWNĘTRZNE

INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

www.draft.com.pl

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

TEATR FORMY "PARRA"

ZAPRASZA

11.04.2010 r. (NIEDZIELA)
Ustrzycki Dom Kultury



PAROWE & POPOŁUDNIE & PREMIEROWE

15.00 - KIZIA - FIZIA - MIZIA bajka autorska dla małych i dużych

17.00 - CYWILIZACJA spektakl w kooperacji polsko-greckiej

18.00 - FIKSUM - DYRDUM monodram w wykonaniu Adama

Snarskiego na podstawie jego belgijskich felletonów

18.45 - RÓŻA CZY KOLEC spektakl z dużą ilością tańca

i piosenki aktorskiej z udziałem Dagny Cipory

studentki PWSFT i T w Łodzi

Karnety w cenie 20 zł. do nabycia od 15.03.2010 r.

w Ustrzyckim Domu Kultury

Rezerwacja telefoniczna 134611322

MUSICIE TO ZOBACZYĆ

Pamoplast
OKNA I DRZWI DLA CIEBIE

OKNA I DRZWI
PCW / DREWNO / ALUMINIUM

WIOSENNA PROMOCJA*
OKNO OPTIMA 150x150
już od 299 zł

www.pamoplast.pl
ul. Kolejowa, Ustrzyki Dolne

*promocja trwa do końca kwietnia, cena netto bez montażu

Infolinia:
0 801 000 200